Nr 266. Dnia 27 listopada. Czwartek. Dnia 15 (27) listopada 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Barlaama pust. i Walerjana.
Jutro: ŚŚ. Manswerta Biskupa i Ryfa M.
Sobota: Ś. Saturnina Męczennika.
Niedziela: Ś. Andrzeja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 42 | Długość dnia godzin 8 minut 11
Zachód „ „ 3 „ 53 | Ubyło „ „ 8 „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Eligjusza Biskupa.
Wtorek: Ś. Bibianny Panny M.
Środa: Ś. Franciszka Ksawerego.
Czwartek: Ś. Barbary Panny M.

— W przyszłą niedzielę przypada doroczna uroczystość św. Andrzeja Apostoła, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele tegoż imienia przy ulicy Bonifraterskiej.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w sobotę.

W przyszłą tez niedzielę, jako w ostatnią kończącego się miesiąca, przypada odpust w kościele powązkowskim.

— Wczoraj, jako w rocznicę urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzówny Wielkiej Księżny Marji Teodorówny, odbyło się w prawosławnym katedralnym soborze uroczyste nabożeństwo o godzinie 10-ej zrana.

Jednocześnie z prawosławnym soborem, t. j. o godzinie 10-ej rano, odbyły się nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego, jak również w świątyniach wszelkich wyznań w Warszawie, a w kościele katedralnym katolickim św. Jana, o godzinie 9½ zrana.

Z nastąpieniem zmroku miasto zostało illuminowanem. (*Dn. W.*)

Z Paryża.

21-go listopada 1879 r.

Dziennik urzędowy, nazywany krótko: *Officiel*— zwykle mało gadatliwy — przyniósł nam dziś rano dwie ważne wiadomości.

Pierwsza obchodzi w wysokim stopniu świat literacki, druga zaś, chociaż przewidziana, będzie powodem wielkiego w całej Francji zdumienia.

Zaczniemy od tej ostatniej.

Zapewne chociaż z nazwiska znany wam być musi p. Alfons Gent, deputowany stronnictwa republikańskiego, ostatnio mianowany gubernatorem Martyniki.

Jaki związek istnieje pomiędzy zdolnościami p. Gent a zarządem nowej kolonji— nie zrozumielibyśmy tego dobrze...

W każdym razie chodziło tu o człowieka, który położył bardzo wielkie i rzeczywiste zasługi krajowi, który życie całe poświęcił dla obrony naszych przekonań, który zresztą o mało co zamordowanym nie został w Marsylji, gdzie stanął po stronie prawa i słuszności...

Jednem słowem, powiedzieliśmy sobie: „jeżeli dostał gubernatorstwo Marsylji, to widać, że się o nie starał; z drugiej zaś strony widać, że nasi ministrowie sądzili go zdolnym do pełnienia tych obowiązków z korzyścią dla Francji...

Tak sądziliśmy i uważaliśmy, że to co się stało— dobrze się stało...

W każdym razie byliśmy przekonani, że nasi ministrowie rozumieli co robili, wybierając obowiązki dla człowieka i człowieka dla obowiązków.

Wszystko byłoby bardzo dobrze, gdy oto stało się dziwne i nieprzewidziane zjawisko.

Jeden z dzienników bonapartystowskich, *Le Pays*, począł krzyczeć wielkim głosem, dyszeć ogniem i lawą...

P. de Cassagnac odgrzebał starą i dziwaczną historję z „onego czasu“...

Według historji owej p. Gent, skompromitowany w jakimś procesie, miał być zmuszony do przyznania, że własną siostrę miłował... więcej niż należało.

Historja ta była w swoim czasie znaną, a nawet bardzo znaną, ale oddawna już p. Gent zmył z siebie najzupełniej plamę tego arcy niecnego oskarżenia...

Zwołał on trybunał honorowy, złożony z jego przeciwników politycznych i poddał się jego sądowi.

Panowie ci, należący po większej części do stronnictwa legitymistycznego, a więc, jako nieprzyjaciele, bezstronni, a przynajmniej nie stronni na jego korzyść, po dokładnem zbadaniu sprawy protokularnie oświadczyli, że oskarżenie to było prostem, bezczelnem nad wyraz oszczerstwem.

Oto tekst wydanego przez nich wyroku:

„Zważywszy to co wyżej powiedziano, oraz dokładne objaśnienie złożone przez p. Gent i dowody na piśmie przez niego dostarczone, a także opinję uczciwości, którą zdołał zyskać przy wykonywaniu swoich obowiązków, uważamy, że byłoby niesprawiedliwem pozostawić na jego zacności i honorze zarzut wywołany oskarżeniem, które okazało się bezzasadnem w oczach przedstawicieli prawa i sprawiedliwości, którym sprawa ta do rozsądzenia poruczoną została.“

Jak widzicie, jest to stanowcze, bardzo stanowcze.

My też naturalnie sądziliśmy, że ministrowie, wziąwszy na uwagę samą sprawę i wydany w niej wyrok, działali z zupełną świadomością.

Nominacja p. Gent była faktem dokonanym i stanowczym, tak, że nowy gubernator, zgodnie z wymaganiem praw obowiązujących, podał się już był do dymisji ze stanowiska deputowanego, jakie dotąd zajmował.

Otóż, dziś rano, *Officiel* ogłasza odwołanie p. Gent z nieobjętych jeszcze obowiązków, gdyż tenże nie zdołał jeszcze wyjechać do Martyniki — i nominację na jego miejsce kapitana okrętu, p. Aubé.

Niechże nam wolno będzie powiedzieć, że na wieść tę... zgłupieliśmy zupełnie!

Jedno z dwóch: albo p. Gent jest niewinny zarzucanego mu przestępstwa i odwołanie to jest aktem dla nikogo niepojętego ustępstwa dla kalumnji przed żadnym nie cofającej się skandalem... albo p. Gent był rzeczywiscie niegodzien zaufania ministrów... a wtedy rodzi się pytanie, dlaczego nim go obdarzono?

Czy ministrowie nie wiedzieli co robili? czy nie wiedzieli z kim mają do czynienia?

Jakkolwiek jest odwołanie to, nadające nową moc dawno i wielokrotnie zaprzeczonym oskarżeniom — jest faktem niezmiernej wagi, uwłaczającym dla tego który jest jego przedmiotem, a zarazem brzemiennym odpowiedzialnością dla tych, którzy się sami siebie w tak któtkim czasie wyparli.

Jestem przekonany, że na tem nie koniec.

P. Gent nie zechce pozostać pod wpływem smutnego wrażenia tej rewokacji, tego niczem wytłómaczyć się niedającego cofnięcia...

Postaram się odnieść wam o przebiegu sprawy.

. . . . . .

Teraz druga nowina.

Jest nią odwołanie p. Duquesnel, dyrektora teatru Odéon.

Tutaj, przyznać trzeba, rozporządzenie rządowe zaprawdę jest sprawiedliwe.

Wszyscy znają myśl, jaka przewodniczyła przy tworzeniu teatru, któremu dano nazwę *Odéon*.

Wszyscy wiedzą dlaczego corocznie teatr ten otrzymuje dwakroć sto tysięcy franków subwencji.

Odéon jest a przynajmniej być powinien jedynie sceną pomocniczą teatru komedji francuskiej.

Komedja francuska, konserwatorka wielkich tradycyj naszej literatury, zmuszoną jest przedstawiać jedynie dzieła wyjątkowej wartości.

Zbiór tych dzieł, repertuar komedji francuskiej,

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

Sprostowanie. — Pomiędzy poniedziałkowym 264 a wtorkowym 265 numerem *Kurjera*, w feljetonie opuszczono przez omyłkę zecera łamiącego odcinek następujące wiersze:

„Przyszedł mi, podczas gdy mówiła, jeden jedyny salwowania się sposób. Ująłem ją za rękę, którą mi dała.

— Strażnikowo dobrodziejko — odezwałem się. Com raz rzekł — nie odwołuję, szczęśliwości od niej czekam i ją tylko mam na myśli, lecz wiadome jej położenie moje, iż sobą nie władam, że starościnie Motuńskiej winienem wszystko, i że jej dałem słowo uroczyste, przysiędze się równające, iż bez jej zezwolenia sobą dysponować nie będę. Tego przyrzeczenia łamać nie mogę.

Rzuciła się gniewnie, ale wnet pohamowała“.

(Zatem dopiero czytać należy dalszy ciąg odcinka z n-ru 265 — a potem zaś jak następuje:)

Wspomnieć muszę jeszcze, iż w tych dniach jakoś, francuz na którego liczyłem że mi pożyczone mu dukaty zwróci, przyszedł do mnie w takim stanie, iż kommizerację obudzał.

Mógłbym był go nie poznać, bo odzienie na nim jakieś liche było i stare, opuchłą gębę miał zawiązaną, a dawna fantazja opuściła go zupełnie.

Przyszedłszy do mnie siadł i odpoczywał, bo mu tchu nie stawało, potem mi się skarżyć zaczął na kraj, na ludzi, na los swój, na kobiety i do tego doszedł, że mi się wprost przyznał, iż nietylko zapłacić mi nie ma czem, ale choćby o jednego dukata prosić musi, bo jeść nie będzie miał za co.

Tak malował swój stan wymownie wielce i do serca przemawiająco, że mu z chęcią dałem dwa czerwone złote, dług dawny *ad feliciora* prolongując.

Według opowieści jego, wszystkie nieszczęścia jakim popadł na sumieniu miała strażnikowa, która mu słowo była dała za niego iść, ale do tego się nie przyznawał, iż przed nią pułkownikiem się głosił i o fortunie mówił, której bodaj nigdy nie miał.

Musiałem nieskończonych żalów jego słuchać bardzo długo, bo litość istotną miałem nad nim. O moich zaś zaręczynach kondyktowych wcalem mu nie wspomniał tego będąc przekonania, iż one i dla niego i dla całego świata tajemnicą zostaną, dopóki starościna Motuńska nie odpisze.

Jakież było zdumienie moje, gdy w ulicy tegoż dnia Włosowskiego poczciwego spotkawszy, widzę, że mu się oczy śmieją, i rzuca mi się w objęcia.

— A to co! — spytałem — czy starostwo otrzymaliśmy?

— A co ci tam teraz po starostwie—zawołał—winszuję! winszuję!

— Czego?

— Przecież w całem mieście mówią o tem, że wczoraj po teatrze, odprowadziwszy strażnikową do domu, rzuciłeś się jej do nóg i zmusiłeś kobietę do zamiany pierścionków. O tych zaręczynach w całem mieście dziś mówią i, dodam, co mi powtarzano, że podstolina o nich usłyszawszy, odezwać się miała z szyderskim uśmiechem, staropolską pogadanką:

— Zaręczyny — pajęczyny!

— Ale któż to roztrąbił?—zapytałem niemal gniewnie, bo mi to strasznie nie w smak szło.

— Kto! albo to w Warszawie bębnić trzeba? — rzekł — dosyć szepnąć, echo się rozchodzi szeroko...

Zmusił mnie poczciwy starowina zalać to szczęście i wrzekomo on mnie na wino zaprosił, a jak się to stało, że ja zapłaciłem za nie, nie mogę sobie dobrze przypomnieć.

Właśnie przy tem płaceniu zaszła okoliczność, której opisując moje te przygody, na żądanie księdza kanonika dobrodzieja mojego najosobliwszego — pominąć nie mogę.

Gdym rachunek z winiarzem zaspokajał, zabrakło mi w sakiewce, tak że w drugiej izdebce, usunąwszy się, trzos odpiąć musiałem. Kartka tepperowska już była dawno zrealizowana, liczyłem *praeter propter*, iż we trzosie coś mieć muszę. Istotnie znalazłem w nim dwa czerwone złote i haniebniem się zdumiał.

Dopieroż do notatek, które zawsze zapisywałem, podsumowywać, wyszła ta prawda na wierzch, iż nie mogło być więcej. Co tu począć? Rachunki jeszcze w oberży ciążyły, wydatki codzienne nie pardonowały.

Włosowski, który mnie skłopotanego zobaczył, pyta — a co tam?

Byłem w takim sztosie, żem się z prawdą taić nie mógł.

— Pieniędzy omal! — rzekłem.

— Ba! jak w dym do strażnikowej idź, nie odmówi ci — rzekł Włosowski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stanowi niejako pewien rodzaj muzeum wyżyn ludzkiego umysłu.

Z trudnością więc teatr ten może otworzyć podwoje swoje dla prób młodych autorów.

Młodzi ci autorzy, jakkolwiek nie bez wielkich nieraz zdolności, a często i nie bez znakomitego talentu, nie przedstawiają jednak doświadczenia, koniecznego do zbliżenia się o ile to jest możebnem do doskonałości bezwzględnej.

Po tem co powiedziałem, rola Odeonu staje się wyraźną i łatwą do zrozumienia.

Przyjmuje on, a raczej powinien przyjmować te zaszczytne próby.

Winien on otwierać wrota sławy talentom nowym, których czas i powodzenie jeszcze nie namaściło.

A ponieważ uznajemy, że próby podobne mogą nie dać z punktu finansowego widzenia rzeczy rezultatów pewnych i pozytywnych, na które dyrektor teatru liczyć ma prawo, dlatego też asygnujemy temuż dyrektorowi corocznie dwakroć stotysięcy franków subwencji.

Z tej zasady wychodząc, jeżeli dyrektor jak p. Duquesnel

zapomina zupełnie obowiązków, które nań włożono i które przyjął i akceptował,

oddaje scenę swoją jedynie dziełom Dumasa syna, Labiche'a i innych „weteranów sukcesu",

korzysta z subwencji mu udzielanej poprostu tylko dla powiększenia swoich dochodów,

ze swego teatru przeznaczonego ku pomocy literaturze i dramaturgji robi zwykły interes spekulacyjny—

to dyrektor taki minął się ze swojem zadaniem i odwołanie go jest aktem sprawiedliwości.

Tak więc *Officiel* sprawiedliwy wygłosił wyrok.

Powzięcie tej decyzji jeden tylko zarzut wzbudzi, ten mianowicie, że była powziętą zbyt późno.

. . . .

A teraz kto zajmie miejsce p. Duquesnel?

Niektórzy proponują p. Pawła Meurice...

Daleki jestem od myśli dyskutowania zalet i zdolności tego pisarza prawdziwie wyższego talentu, ale, o ile mi się zdaje, jest on tak przejęty Wiktorem Hugo, że rodzi się niebezpieczeństwo czy szkoła romantyczna, której byłby przedstawicielem, nie stałaby się nadto inne wykluczającą i nie odepchnęła od wrót teatru prób innych kierunków literackich.

Inni proponują p. de la Rounat, który już niegdyś kierował tą sceną.

Zdawałoby mi się, że ten ostatni więcej przedstawia szans bezstronności.

Do tej wakującej posady wiele powstanie kandydatur, miejmy nadzieję, że wybór, jaki uczyniony zostanie, zadowolni jeżeli nie wszystkich, co jest nieprawdopodobnem, to przynajmniej tych, których szczerze obchodzi postęp sztuki. *J. L.*

Kilka słów o warszawskiej szkole weterynaryjnej.

Ogół nasz dotąd bardzo mało interesował się szkołą weterynarji, od lat kilkunastu w Warszawie istniejącą i prawie że nie wiedział o niej.

A jednak szkoła ta z założenia wielki powinna przynosić i przynosi rolniczemu krajowi pożytek, a uczniowie jej są to młodzi ludzie niezamożni, a całą siłą energicznie cisnący się do światła.

Instytucja przeto zasługuje ze wszech miar na sympatję i uwagę ogółu zarówno jak i inne zakłady naukowe, otaczane taką pieczołowitą opieką społeczeństwa.

Gdy więc obecnie zainteresowanie się i sympatja ogółu zaczyna się zwracać i ku szkole weterynaryjnej, nie będzie od rzeczy obszerniejszą o niej podać wiadomość dla tych, którzy o prawdziwem położeniu instytucji nie mają pojęcia.

Zacznijmy od historji szkoły.

Założoną ona została na mocy postanowienia rady administracyjnej Królestwa polskiego z dnia 9 (21) stycznia 1840 roku pod imieniem szkoły weterynarzy; oddano ją w zawiadywanie głównego inspektora służby zdrowia, bezpośredni zaś zarząd objął ustanowiony przy niej dyrektor.

Początkowo szkoła kształciła tylko niższych weterynarzy, wykłady ograniczały się do najniezbędniejszych wiadomości weterynaryjnych i to przeważnie praktycznych, a prowadził je sam tylko dyrektor z pomocnikiem, którym dla nauczania umiejętnego kucia koni dodano kowala; nauki przyrodnicze i farmaceutyczne zupełnie były pominięte, a od uczniów zgłaszających się do szkoły wymagano umiejętności czytania i pisania po polsku, oraz znajomości cztech działań.

Roczny etat szkoły wynosił zaledwie rs. 2,262, a w tej liczbie rs. 540 na utrzymanie sześciu uczni kosztem rządu.

Dopiero na mocy decyzji rady administracyjnej z dnia 10 (22) maja 1846 r. kurs nauk w szkole przedłużony został o rok przy zastrzeżeniu stosownego wykładu nauk, oraz zapisywaniu na uczniów tylko młodych ludzi, którzy ukończyli przynajmniej cztery klasy gimnazjum lub szkoły powiatowej; jednocześnie zmieniony został stopień „weterynarza" nadawany kończącym szkołę na „pomocnika weterynarji", a szkole zamiast dawnego miana dano nazwisko „Szkoły weterynaryjnej".

Środki szkoły pozostały jednak te same, co i dawniej, a wykłady prowadził tak samo dyrektor i jego pomocnik; brakło więc w programie nauk przyrodniczych, brakło nawet i specjalnie weterynaryjnych przedmiotów.

Wreszcie rada administracyjna postanowieniem z dnia 9 (21) września 1849 r. zezwoliła uczniom weterynarji uzupełnić brakujące im wiadomości przez słuchanie wykładów w ówczesnej szkole farmaceutycznej.

Wszystko to jednak nie odpowiadało jeszcze ani potrzebom kraju ani wymaganiom nauki.

Ówczesny główny inspektor służby cywilno-lekarskiej zwrócił tymczasem na szkołę weterynaryjną uwagę i trzymając się zagranicznych wzorów, wypracował projekt specjalnej szkoły weterynaryjnej z wykładem wszelkich potrzebnych przedmiotów weterynaryjnych i nauk pomocniczych; etat zakładu miał wynosić 14,000 rs. rocznie.

Rada administracyjna decyzją z dnia 28 kwietnia 1858 r. projekt w całej jego rozciągłości pod względem rozmiaru wykładów zatwierdziła, kurs nauk 3-letni zamieniła na 4-letni, liczbę stypendystów zwiększyła o dwóch, dała prawo kończącym kurs ubiegać się o stopnie naukowe, lecz projektowany etat zredukowała do rs. 5275 i do wykładu przedmiotów (ogółem 26) dodała dwóch tylko profesorów, do pomocy zaś w klinikach i prosektorjach asystenta.

Reforma ta korzystna pod wielu względami nie mogła osiągnąć należytego rezultatu dla zbyt małych środków materjalnych, jakiemi rozporządzała szkoła.

Dla zreorganizowania tedy zakładu i usunięcia niedogodności, komisja rządowa oświecenia, reskryptem z dnia 10 (22) lutego, ustanowiła komitet do opracowania ustawy szkoły pod prezydencją rektora szkoły głównej Mianowskiego, złożony z profesorów drów Le Bruna, Wisłockiego i ówczesnego dyrektora szkoły weterynaryjnej mag. Piotra Sejfmana; komisja zaprojektować miała między innemi zapewnienie środków materjalnych uczniom.

W rezultacie prac komisji etat instytucji podniesiony został o kilka tysięcy rubli, programat wykładów uzupełniony i założono nowe gabinety i kliniki, wreszcie zasilono bibljotekę.

W takich warunkach szkoła pozostawała do roku 1874; wówczas, przenosząc się do Kazania, opuścił godnie pełnione przez siebie obowiązki dyrektora p. Piotr Seyfman, a zajął je obecny dyrektor p. Siencow; pomocnikiem p. S. jest mag. Koziorowski.

Obecne położenie szkoły przedstawia się jak następuje:

Etat szkoły wynosi rs. 12,595, z czego idzie na lokal rs. 3,600, na utrzymanie dyrektora, profesorów i asystentów (10 osób)—rs. 6,050, na kowala i służbę —rs. 775, na utrzymanie 8 rządowych stypendystów —rs. 720, na kancelarję, gabinety, kliniki, laboratorja, na światło, opał i t. d.—1,450 rs.

Szkoła posiada: aptekę, gabinety patologiczny, anatomiczny, chirurgiczny, fizjologiczny, terapeutyczny, fizyczny, farmakognostyczny i nowo-założony (w r. 1878) gabinet zoologiczny; laboratorja: fizjologiczne, chemiczne, farmakognostyczne, zbiory podków modelowych i innych przyborów, prosektorjum, salę sekcyjną, kuźnię i maneż.

W zooklinikach szkoły leczą się bezpłatnie zwierzęta domowe, przyprowadzone z miasta i jego okolic, a w ambulatorjum udzielane są za opłatą 15 kop. od sztuki w godzinach wykładowych porady lekarskie.

W szkole urządzone już są obecnie wykłady wszystkich przedmiotów zarówno specjalnych jak i pomocniczych.

Kończący kurs nauk w zakładzie otrzymuje stopień lekarza weterynarji *(medicus veterinarius)*, z prawem zajmowania się praktyką i po dwóch latach może się magistrować.

Do szkoły przyjmowani są tylko młodzi ludzie, którzy ukończyli kurs sześciu klas gimnazjum.

W ogóle, jak widzimy, położenie szkoły wcale nie jest świetne, uposażenie jej bowiem stosunkowo bardzo niewielkich dosięga rozmiarów; dość w tym względzie porównać etat charkowskiego instytutu weterynaryjnego, który wynosi 50,000 rs. rocznie.

Wynikiem tak szczupłych funduszów jest ciągłe ograniczanie się, niedogodne pomieszczenie klinik, laboratorjów i t. d., brak wreszcie stypendjów, który najdotkliwiej bardzo niezamożnym a nie mającym żadnego innego źródła dochodu studentom czuć się daje.

Teofil D.....i, student weterynarji.

ZE SZLĄSKA.

Wrocław 25-go listopada.

—*Z. F.*—Stosując się wiernie do waszego polecenia, wyjechałem z Warszawy w niedzielę, zaopatrzony w pasport, który wytrzymał całe brzemię wizy niemieckiej—a waży ona pięć złotych polskich...

O piątej wieczorem stanąłem w Katowicach, powierzywszy cenny ów dokument żandarmowi.

Pomimo kilkakrotnych zgłoszeń *im Passbureau*, pasportu wydać mi nie chciano, jeden bowiem żandarm przeglądał i pieczętował kilkadziesiąt arkuszy!

Tymczasem dał się słyszeć pierwszy, drugi, wreszcie trzeci dzwonek, krzyk, hałas i... tak zostałem wraz z wieloma osobami w Katowicach...

A pociąg drugi do Wrocławia odchodził dopiero wczesnym rankiem!

Skarżyłem się temu i owemu — nic nie pomogło; naczelnik stacji odsyła mnie do policji, policja znów do zarządu kolejowego, zarząd kolejowy do władzy policyjnej w samem mieście, tu wreszcie p. inspektor zwala winę na kolej i uprzejmie wskazuje hotel, w którym *ganz bequem* mogę spędzić godzin trzynaście...

Schöne Gegend!

„Od powietrza, głodu, ognia i... pruskiej wizy ochroń mnie Panie"!

*

Znalazłszy się na bruku wrocławskim, wziąłem się natychmiast do rzeczy.

Po krótkich eksperymentach uznałem za najstosowniejsze informować się w redakcjach, złożyłem więc kilka wizyt pp. redaktorom.

Rezultat rozmowy pierwszej przysłałem wam w długim telegramie—zapewne go umieściliście (we wtorek, *przyp. red.*).

Dziś szlę wam dalsze szczegóły, dołączając zarazem i korespondencje prywatne i wycinki z gazet, których tłómaczyć lub streszczać nie miałem już czasu.

Boję się, czy listu tego nie spotka los... pasportu i moja dola?..

*

Po wczorajszej konferencji z br. Kokskul, redaktorem naczelnym konserwatywnej *Schlesische Zeitung*, udałem się do dra Wolffa liberalnej *Schlesische Presse*.

Dr Wolff podniósł wysoko zajęcie się nasze tą nieszczęsną sprawą i scharakteryzował fatalne położenie w następujących—mniej więcej słowach.

„Niedostatek istnieje nietylko w pojedyńczych okręgach, lecz ogólnie, spowodowany *względnem* przeludnieniem górno-szląskich powiatów przemysłowych.

„Grunt jest tam bardzo jałowy i tylko staranna meljoracja uprawy może go doprowadzić do pewnej żyzności.

„Roboty drenarskie, mające się przedsięwziąć dla poprawienia gruntu, wymagałyby na początek nakładu 300 miljonów marek...

„Niedostatek dzisiejszy jest objawem bardzo poważnego stanu, grożącego straszliwem niebezpieczeństwem, a to z tego względu, iż ludność tamtejsza nie żywi się dziś tak, jakby to być powinno.

„Główne jej pożywienie stanowią tak jak w Irlandji—ziemniaki!

„Mięsa i kaszy ludzie ci prawie nie znają.

„W istocie—jak powiedziałem—niedostatek panuje na całym Górnym Szląsku, głównie zaś w obwodach przemysłowych.

„Złagodzenie złego nastąpiłoby na chwilę przez powierzenie rozdziału pożywienia dostarczanego przez prywatne stowarzyszenia władzom prowincjonalnym.

„W niektórych gminnych punktach centralnych należałoby pieczę o kawał chleba dla biedaków oddać kuchniom ludowym.

„Potrzebnem też jest ciepłe odzienie, które mogłoby być składane w punktach centralnych; one pośredniczyłyby przy udzielaniu zajęcia i roboty dotkniętym nędzą.

„Z Królestwa—jeśli łaska i dobra wola—przyjęlibyśmy też najchętniej żywność w naturze i odzież.

„W okolicy Bytomia, w północno i południowo-wschodniej części, panuje endemicznie wysypkowy tyfus plamisty, wskutek niedostatecznego pokarmu.

„Prawdziwą przyczyną nędzy jest rzeczywisty nieurodzaj, chłodna wiosna i wczesna ostra zima.

„Dłoń prywatna już rozpoczęła swoje dobroczynne dzieło; zbierane są składki od Magdeburga do Berlina.

„W Wrocławiu przyjmuje ofiary klerykalna *Schlesische Volkszeitung*.

„Dziś, dnia 25 b. m., zbiera się tu pod przewodnictwem naczelnego prezydenta Seydewitza prowincjonalny sejm, który zajmie się naprzód kwestją głodu; nakazane też będzie zebranie danych statystycznych.

„Dary zebrane w Warszawie mogłyby być uwolnione od cła.

„Bliższych informacyj może wam każdej chwili udzielić p. Seydewitz".

Tyle p. Wolff.

*

Przejrzeliśmy przysłane nam przez korespondenta materjały.

Schlesische Zeitung w dziale gospodarstwa maluje najdokładniej smutną chwilę.

Zdaniem jej, nietylko wsiom zagraża niebezpieczeństwo, lecz i do miast wkraść się ono może, zwłaszcza wobec twardej zimy.

Statystyka zbiorów w Niemczech ułożoną była w czerwcu—lipiec zmienił widoki do niepoznania.

Sytuacja nie wesoła—pisze dziennik wrocławski—a podobna jota w jotę do pamiętnej nieszczęściami zimy r. 1847, gdzie wiele mówiono, zwlekano z pomocą, o przesadę dzienniki posądzano—dopóki nędza nie wybuchła z całą siłą.

Milczenie więc dziś byłoby tchórzostwem—wykazanie prawdy obowiązkiem dziennikarstwa.

Der oberschlesische Wanderer podaje uchwały „prowincjonalnego wydziału“ Szląska.

Są to projekta mające dopiero być przedstawione sejmowi i od jego sankcji zależne.

Niektóre z nich pełne są słuszności; między innemi żądaną jest natychmiastowa wypłata wyasygnowanych już podobno przez państwo 300,000 marek, oraz pożyczka 1,500,000 marek.

Schlesische Presse zawiera sprawozdanie z konferencji w Raciborzu, odbytej pod sterem nadprezydenta v. Seydewitz, przy udziale najwyższych prowincji tej urzędników.

Pan Seydewitz przyrzeka pomoc — chodzi mu zaś głównie o dostarczenie pracy chleba potrzebującym.

Landrat Pohl w dosadnych słowach kreśli stan rzeczy w obwodzie raciborskim, akcentując najwyraźniej, iż smutny rezultat zbiorów nie jest panu prezydentowi zapewne znany.

Pohl żąda od państwa pożyczki, która podtrzymać może tysiące ludzi, pożyczki dla stanu włościańskiego od rządu, jeśli ten nie chce aby lud zginął marnie.

Schlesische Volkszeitung potwierdza doniesienia dzienników i konstatuje zbliżającą się pośpiesznym krokiem—nędzę.

Głód, choroby, śmierć—już blisko... zaprzeczający nie mają poczucia obywatelskości.

Tu następuje wyliczenie dwudziestu miejscowości lublinieckiego powiatu, z których tylko trzy bezpieczne być mogą.

W Olszynie rodzin 50, w Chwostku 16, w Rusinowicach 18 nie ma już od dni kilku chleba.

Dziennik kończy gwałtownym o pomoc wykrzykiem.

Ratibor Zeitung podaje wykaz robót, do których użyćby należało zagrożoną głodem ludność.

Gebirgsbote (wychodzący w Habelschweidt?), zaczyna od słów „prędkiej i nadzwyczajnej dla Szląska pomocy“.

„Państwo, prowincja—pisze *Gebirgsbote* — bliższe nieszczęściu koła zrobią co w ich mocy—ale to wszystko nie wystarcza...

„Dobroczynność prywatna wystąpić tu musi i to *zaraz*, jeśli do głodu nie ma się dołączyć... tyfus.

„Do ulżenia doli głodomorów w Chinach przyczyniano się zewsząd obficie — czyżby najnieszczęśliwsi szlązacy, nasi bracia, mniej znaleźli współczucia?

„Nie!

„Kto ma zboże, kto ziemniaki ma, niech łączy się z innemi możniejszemi i szle dla Górnego Szląska ofiarę.

„Kto zaś tego uczynić nie mocen — niech w innej drodze z pomocą śpieszy, lecz niech śpieszy!“

Przytem dziennik ten donosi, iż arcyksiążę Albrecht austryjacki rozkazał zawiesić we wszystkich gorzelniach swoich dóbr w Szląsku austryjackim położonych pędzenie wódki, a to celem oszczędzenia ziemniaków.

Czyn wysoce filantropijny!

W końcu zapisać się godzi, iż list proboszcza z Rybnik, księdza Bulika, ogłoszony w pismach, wywarł wielkie wrażenie.

Zacny kapłan pogrzebał już zwłoki zmarłego z głodu robotnika.

Zdaje się to być początek epidemji tyfoidalnej.

Szybka pomoc—woła Bulik—konieczna.

Matki nie mają czem karmić swych dzieci, same nie jedząc...

Dzieci umierają z braku pokarmu.

Biedacy zwracają się do proboszcza z prośbą o wysłuchanie spowiedzi, gdyż nie chcieliby umierać bez ostatniej pociechy!..

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Morze zieloności...“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Komitet techniczno-inspekcyjny wydał w tych dniach dwa okólniki. W pierwszym zaleca inspektorom przedstawiać sprawozdania o wykonywaniu na kolejach żelaznych rozporządzeń ministerstwa podług szematu, który załącza. Drugi okólnik zwraca uwagę na praktykowany obecnie system przygotowywania materjałów potrzebnych do konserwacji i naprawy linji kolejowej. Obecnie materjały te zazwyczaj zwożone są na miejsce dopiero w połowie lata, przez całą zaś wiosnę, gdy szyny ulegają najsilniejszej destrukcji, zarządy dróg nie prowadzą żadnych robót meljoracyjnych; wpływa to, zdaniem komitetu, źle na bezpieczeństwo ruchu oraz na stan drogi. Otóż z rozporządzenia ministra komitet zaleca zarządom kolejowym, ażeby już z rokiem przyszłym przynajmniej $^1/_4$ część materjałów konstrukcyjnych, potrzebnych do konserwacji drogi w ciągu roku, była przygotowana do 1-go kwietnia; najprędzej też, jak tylko po tym terminie będzie można, mają być rozpoczęte roboty. Cała konserwacja drogi powinna zostać ukończoną na 1-go października. O przebiegu robót mają być przedstawione sprawozdania inspektorom.

= *Nowoje wremia* donosi, że kolej warszawsko-wiedeńska odniosła się do jednej z władz wyższych na budowę odnogi do cukrowni „Józefów“.

= W sferach administracyjnych oczekiwana jest gruntowna reforma prawodawstwa sanitarnego dotyczącego fabryk.

= Z powodu nadeszłych już silniejszych mrozów i spodziewanej wkrótce decyzji naczelnika kraju, władza policyjna poleciła komisarzom zająć się od dziś otwarciem na czas zimy przy cyrkułach ogrzewanych izb obszernych, które codziennie opalane i nocami oświetlane być winny. Również ma być ze słomy spleciona znaczna liczba mat na posłanie i wałków pod głowę. Przytem nakazano służbie zewnętrznej żebraków z ulic, biednych i niemających schronienia dostawiać do tychże izb, przyczem wieczorami potrzebujących noclegu zostawiać na noc w tych izbach; w przypadku zaś, jeżeli którzy z nich okażą się zbyt zmęczonymi lub chorymi, odsyłać po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej do szpitali. Przy mrozach wyższych nad 5 stopni, najbiedniejszym rodzinom, pozbawionym wszelkich środków ogrzewaniu mieszkań, po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy, wydawać drzewo w ilości jednego do trzech polan na dobę i na rodzinę. Na pierwsze potrzeby komisarzom asygnowano niezbędne kwoty.

= Ciągłe zmniejszanie bułek t. z. „kajzerek“ zwróciło nareszcie uwagę policji. W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra m. Warszawy czytamy: „Zważywszy, że przy przedstawianych magistratowi dwa razy na miesiąc przez piekarzy warszawskich deklaracjach cen, nie podnoszone są ceny bułek t. z. „kajzerek“, przez wszystkie klasy ludności używanych i zważywszy, że piekarze samowolnie zmniejszają ciągle takowe bułki, przez co wywołują skargi publiczności i prasy perjodycznej, zniosłem się z p. prezydentem miasta w celu, aby w dotychczasowych deklaracjach cen podawane były i ceny tychże bułek. Jenerał lejtnant Starynkewicz zawiadomił mnie, że odpowiednie rozporządzenie wydane zostało. Dla tego też polecam komisarzom cyrkułowym, aby pilną zwracali uwagę na to, iżby piekarze nadużyć podobych się nie dopuszczali i aby bułki przepisaną trzymały wagę“.

= W dniu jutrzejszym w t. z. „rekruckich barakach“ na Pradze stawać będą dla dopełnienia losowania urodzeni w roku 1858, a zamieszkali w cyrkułach wolskim i jerozolimskim.

= Po ś. p. Bobińskim na budowniczego Banku polskiego powołany został p. Zygmunt Kiślański.

= Skutkiem wyjścia do emerytury pp. Meciszewskiego i Kozłowskiego, mianowani zostali w Banku polskim: naczelnikiem wydziału handlu p. Jan Skrzyński, oraz naczelnikami sekcyj pp. Wiktor Tadeusz, Zydel Tomasz i Trembiński Tytus.

= Egzamin roczny w szkole rzemieślniczej niedzielnej, w gmachu gimnazjum drugiego męskiego przy ulicy Nowolipki pomieszczonej, odbędzie się w niedzielę o godzinie 10-tej zrana.

= Pierwsze ogólne zwyczajne i nadzwyczajne posiedzenie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk“ odbędzie się w biurze zarządu Towarzystwa w dniu 6-tym grudnia, o godzinie wpół do pierwszej z południa.

= P. Stanisław Stepnowski, technik i p. Stanisław Dzbański, znany już z wynalezienia przyrządu elektrycznego dla hoteli i kantorów, obmyślili *przyrząd* do froterowania podłóg, który ułatwić ma tę mozolną pracę; wynalazcy chcą przyrząd swój okazać na przyszłorocznej wystawie rolniczej.

† W Kaliszu zmarł w tych dniach Józef Szaniawski, archiwista akt dawnych, znany z prac na polu archeologji, współpracownik *Bibljoteki warszawskiej* i *Kaliszanina*.

= **Z teatru i muzyki.**

* We wtorek w teatrze wielkim partję Siebla śpiewała panna Słodecka.

* Jutro w teatrze wielkim wznowioną zostanie po dłuższej przerwie tragedja szyllerowska: „Intryga i miłość“ z Królikowskim w roli Mullera, a Derynżanką w roli Ludwiki.

* Przedstawienia uczniów szkoły dramatycznej p. Derynga w teatrzyku Granzowa mają powodzenie wśród krewnych, znajomych i życzliwych, którzy licznie zgromadzają się dla zachęcenia aspirantów do zawodu scenicznego.

Przedwczoraj odegrano tam „Przyjaciołki“ Korzeniowskiego, „Świeczka zgasła“ Fredry i „Majstra i czeladnika“.

W dwóch pierwszych sztukach, które mieliśmy sposobność widzieć, odznaczyli się pewnemi zdolnościami pp. Frenkiel, Łaski i panna Borakowska.

W całości panuje tam jednak w grze pewien ton pospolitości, czasem nawet gminności (szczególniej u mężczyzn), na który wypada koniecznie zwrócić uwagę, bo razi nieprzyjemnie oko widza.

* Znany autor, Juljan z Poradowa, wykończył obecnie pięcioktowy dramat wierszem białym p. t. „Kleopatra“.

Rzecz ma być wydaną w niezwykle ozdobnej szacie w... Pizie.

Treść dramatu stanowią losy pięknej, lecz płochej i zdradzieckiej królowej Egiptu, która nie mogąc podbić Cezara z rozpaczy po zamordowaniu kochanka Marka Antoniusa śmierć sobie zadaje.

* Dziś w sali resursy obywatelskiej, o godzinie 8-ej wieczorem, koncert p. Natalji Urazow, z współudziałem pań: Onoprienko i Dowiakowskiej.

* W koncercie, dać się mającym w nadchodzącą sobotę, dnia 29-go b. m., na korzyść biednych tutejszej parafji ewangelickiej, przyjęła udział w części deklamacyjnej panna Celina Zielezińska.

* Koncert p. Chodakowskiego odbędzie się stanowczo d. 7 grudnia.

Afisz zapowiada współudział artystów dramatu, opery, orkiestry i chórów; my z naszej strony dodać możemy, że koncert uświetniony będzie wystąpieniem na estradzie pani Modrzejowskiej.

* P. Józef Wieniawski w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Przedmiotem onegdajszej prelekcji pana Napoleona Milicera był węgiel i jego zastosowania w przemyśle.

Węgiel, stanowiący część składową ciał organicznych, w pierwotnych epokach geologicznych formacyj znajdował się najprawdopodobniej w bezwodniku węglanym, połączeniu węgla z tlenem, z którego to związku wytworzony został w stanie elementarnym drogą procesów chemicznych.

W przyrodzie są trzy gatunki węgla: niekrystaliczny (węgiel kamienny), półkrystaliczny (grafit) i krystaliczny (djament).

Wartość węgla kamiennego, jako materjału opałowego, zależy od ilości zawartego w nim węglika i wodoru.

Węgiel, mający w sobie siarkę, odznacza się złotawym połyskiem i jest do palenia nieszczególny.

Siarki tej i wodoru można pozbawić węgiel kamienny przez wypalanie i w takim razie otrzymujemy koks.

Sztuczny węgiel kostny służy do odbarwiania roztworów, zwłaszcza soku buraczanego.

Półkrystaliczną formą węgla jest grafit.

Własność grafitu odłączania cząsteczek i smolenia powierzchni szorstkich zastosowaną jest do wyrabiania materjału piśmiennego: ołówków.

Najznaczniejsze kopalnie grafitu znajdują się w Cumberlandzie, w Austrji, Bawarji, Czechach, Syberji i na Cejlonie.

Grafit w wysokiej nawet temperaturze nie topi się i dla tej własności używany jest w połączeniu z gliną do wyrabiania naczyń ogniotrwałych.

W Anglji fabrykują w ten sposób znane tygle ogniotrwałe grafitowe.

Dla ochronienia żelaza od rdzy nacierają odlewy żelazne roztworem grafitu w piwie.

Przedmioty stalowe zabezpieczane są od wpływu powietrza za pomocą „papierów grafitowych“.

Wreszcie grafit, jako dobry przewodnik elektryczności, używany jest w galwanoplastyce.

Treść następnego odczytu stanowić będzie wykład o połączeniach tlenu z węglem.

= Mróz.

Wczoraj termometr wskazał po raz pierwszy tej zimy dziesięć stopni zimna.

Dziś choć mróz zelżał, a sanna bardzo wątpliwa, ozwało się na ulicach Warszawy jęczenie dzwonków dorożkarskich.

Amatorowie ślizgawki cieszą się...

Sadzawkę w ogrodzie Saskim już wypróbowano i od wczoraj oczekuje ona na tanecznych łyżwiarzy

= Kradzież... „kieszonkowa".

Nocy onegdajszej, w domu pod nr 4, przy ulicy Złotej, niewiadomi złoczyńcy oderwali od muru i unieśli rurę wodociągową, której długość wynosić mogła około ośmiu łokci!...

Kradzież ta dość korzystną mogła być dla złodziei, rura bowiem była nową i z cynkowego żelaza konstruowaną.

Dziwna tylko, jakim sposobem złodzieje dźwigający tak wielki i ciężki przedmiot mogli ujść baczności policji?

= „Skradziono u Weisshaupta".

W dowcipny sposób poradził sobie restaurator peszteński p. Weisshaupt wobec faktu ciągłego znikania serwet, szklanek, nożów, widelców i t. p. ze stołów jego restauracji.

Oto p. Weisshaupt na wszystkich tych naczyniach i przyborach stołowych dał wyryć niestarty napis „Skradziono u Weisshaupta" i... już ma spokój!

= Sceptycyzm.

— Żyć albo umierać to wszystko jedno — utrzymywał ktoś.

— Dlaczegóż pan nie umierasz?

— Właśnie dlatego — odrzekł zapytany — że pomiędzy życiem a śmiercią niema żadnej różnicy.

= Zabijająca odpowiedź.

— Przychodzę do pana z przeproszeniem, gdyż w jednem z mych pism ośmieliłem się wyrażać o panu obraźliwie — rzekł młody autor do znakomitego pisarza.

— Panie — brzmiała odpowiedź — dopiero od pana dowiaduję się o obrazie...

= **Wypadki.**

* Wczoraj, w kiosku, na ulicy Długiej, Magdalena P., sprzedająca gazety, od czadu pochodzącego z żelaznego pieca, w którym napaliła kamiennemi węglami, zagorzała.

Szybka pomoc uratowała jej życie.

* Przechodzący przez Krakowskie-Przedmieście, Józef K., nagle zachorował i upadł.

Nieprzytomnego prawie odwieziono do szpitala.

* Za Żelazną Bramą, czeladnik rzeźnicki, Tomasz G., wypuścił przez nieostrożność z rąk topór i wskutek tego ranił w nogę Jana Ch.

* Antoni K., powożący wozem frachtowym, jadąc zbyt szybko, najechał na Józefę K., która nie zdążyła ustąpić mu z drogi, przewrócił ją i przejechał jednem kołem wozu, tak, że biedną bezprzytomną do szpitala odwieziono.

Winnego aresztowano,

* W dniu dzisiejszym w południe spory kawał gzymsu oberwał się z gmachu teatru wielkiego wprost magistratu i uderzył silnie w plecy jakąś niemłodą już panią, ktora przechodziła tamtędy.

Biedna staruszka płakała aż z bólu.

Należałoby, aby władza właściwa ogrodziła tę część gmachu, zanim uskutecznioną zostanie naprawa całego gzymsu, który grozi jeszcze oberwaniem się dalszem.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* F. B. rs. 1, bezimiennie rs. 1 na opał dla biednych, F. Grab.... rs. 20 na budowę kościoła WW. Świętych, bezimiennie rs. 1 na umundurowanie dla biednych uczni, od nauczycielki rs. 1, Karolina rs. 1 dla Mich. I. O. pozostałe ze zwrotu za doniesienie kop. 80, dla biednych do uznania redakcji, L. Z. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— P. S. S. z Moskwy złożył w redakcji naszej rubli dwadzieścia pięć na budowę kościoła katolickiego w Irkucku, dziesięć rubli dla nieszczęśliwego ojca Mich..., zamieszkałego przy ulicy Nowolipki pod nr 34, oraz dziesięć rubli na palto ciepłe dla niezamożnego szesnastoletniego ucznia gimnazjum, który przebył ciężki tyfus, a nie ma ciepłego ubrania.

— *Zarząd Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.* Drogość nadzwyczajna pierwszych potrzeb wyżywienia w tej chwili boleśnie dotyka tych, co i w czasach cen na produkta zwyczajnych z wielką trudnością mogą się wyżywić. Jak chłód jest dotkliwym dla tych, co źle przyodziani, często dzień cały bez strawy ciepłej zostają, łatwo sobie wyobrazić. Opał przez najbiedniejszych w nader małych ilościach za kilka groszy kupowany w sklepikach, kosztuje ich śmiało można powiedzieć dwa razy tyle, co go płaci bogatszy, nie kupujący detalicznie. W tym celu, aby i najbiedniejsi mogli korzystać z cen na opał dla wszystkich egzystujących, Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej od lat kilku zawarło umowę ze składem p. Łapińskiego, który za kwitami Biura wydaje biednym za rs. 1 porcją drzewa $^{1}/_{14}$ sążnia i za kop. 50 porcją węgla 4-ry pudy (węgla kostkowego). Chociaż w tym roku ceny na opał są wyższe, p. Łapiński na prożbę zarządu Biura dla biednych zachował ceny zeszłoroczne. Składając podziękowanie za ten czyn p. Łapińskiemu, prosimy tych, którym cierpienia nieszczęśliwych nie są obojętne a którzyby życzyli pomagać biednym opałem, korzystając z pośrednictwa Biura Inform., datki w tym celu składać z wyraźnem wymienieniem kiedy takowe będę składane do redakcji pism „na opał dla biednych za pośrednictwem Biura Infor. o nędzy wyjątkowej" lub też do kancelarji Biura Tamka nr 23, od godziny 3-ej do 5-tej po południu.

— Jutro o godzinie 5-tej odbędzie się posiedzenie wyborcze wydziału sierot i ochron.

— Wydział opieki kolegjum parafji ewangelicko-augsburskiej warszawskiej, na mocy zezwolenia jw. jenerał-gubernatora hrabiego Kotzebue, urządza koncert wokalno-instrumentalny na korzyść biednych sierot i starców pod opieką tegoż wydziału zostających. Koncert ten danym będzie w salach resursy obywatelskiej, w dniu 29-tym listopada r. b., w nadchodzącą sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem. Układem koncertu zajęli się pp. Wilhelm Troschel i Feliks Gebethner, udział w tymże przyjąć raczyli: w części muzycznej: panna Anna Anger i pan Anger, w części wokalnej panie: E. Nowakowska i Zofja Cichocka, panowie: Wacław Le Brun, Wilhelm Jeromin, Lipnicki i Stanisław Pfeiffer, zaś w części deklamacyjnej P... Rozprzedażą biletów w cenie rs. 3, 2 i 1 zajęły się damy opiekunki i opiekunowie, nabyć je również można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda, Hösika, Banarskiego i Wendego, w kancelarji resursy obywatelskiej i u członka kolegjum p. Augusta Kuhnke, Świętokrzyzka nr. 25. Program koncertu i inne szczegóły afisze ogłoszą.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że na zasadzie zezwolenia władzy, w d. 18 (30) listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 7½ wieczorem, w teatrze warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na dochód ubogich i sierot dane będzie przedstawienie teatru amatorskiego, złożone z następujących sztuk:

1) *Trzy Domina,* żart sceniczny w 1 akcie przez Jana Aleksandra hr. Fredrę.

2) *Owoc Zakazany,* komedja w 1 akcie wierszem oryginalnie napisana przez Ludwika Niemojewskiego.

3) *Zgubiona Sakiewka,* komedja w 1 akcie pp. Marc Michel i Laurencin, przełożył z francuskiego Sr. D.

Bilety są do nabycia w kancelarji Towarzystwa codziennie rano od godziny 11 do 1, a po południu od 5 do 7. W Warszawie d. 13 (25) listopada 1879 r.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*

Członek sekretarz Towarzystwa *Heppen.*

— *Komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego Wszystkich Świętych na Grzybowie.*

Imci Ks. Hollak, administrator parafji Wszystkich Świętych, w dniu 30 października r. b. wniósł do depozytu kasy miejskiej rs. 1,692 kop. 21, zebrane z ofiar na budowę kościoła WW. ŚŚ.

W sumie tej mieszczą się następujące znaczniejsze ofiary:

Józefa Zdrozdowska rs. 50, ks. kanonik Jakubowski od p. Wentzel z Działyńskich rs. 100, rękodzielnicy z fabryki kolei warszawsko-wiedeńskiej rs. 91 kop. 70, Felicjan Starczewski, właściciel majątku Chołonecz, gub. wołyńska, rs. 300, właściciel fabryki żniwiarek, Kraszewski rs. 25, urzędnicy i rzemieślnicy tejże fabryki rs. 85 k. 70, Marja Japowicz rs. 25, Włodzimierz Domaniewski rs. 21 k. 95, Małkiewicz z funduszu ś. p. Heleny Kmiecik rs. 60, Władysław i Paulina Dybek rs. 40, Helena Mokiejewska rs. 100, rzemieślnicy fabryki Ostrowskiego rs. 20 k. 93, Antoni Grzesiak rs. 25, rzemieślnicy d. ż. n. rs. 20, Adam Jankowski rs. 50, Aleksandra z Wołowskich Faucher rs. 37 kop 50, Karolina Brandysz rs. 50, Marjanna Zbrożek rs. 25, obywatel Wiktor Gawroński rs. 25.

Vice-prezes, jenerał-lejtnant

Starynkewicz.

Członek-sekretarz komitetu *K. Wieman.*

— W dniu 30 listopada, t. j. w przyszłą niedzielę, o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr 56/370, ogólne posiedzenie członków archi-konfraterwji literackiej, na którem delegacja rachunkowa zdawać będzie sprawę z czynności rewizyjnych, przez siebie za ubiegły rok ekonomiczny 1878/9 dokonanych. O czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i szanownych członków, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

W zeszłą sobotę, o godzinie 6-tej wieczorem, Jks. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, pobłogosławił związek małżeński zawarty między panem Stanisławem **Płacheckim**, majstrem bednarskim, a panną Marjanną **Kozicińską**, córką obywatelstwa tutejszego; artyści teatru wielkiego wykonali Venicreator Sandmana i marsz weselny Małgockiego.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Pani M. F.* — Zmarła w r. 1875 w Warszawie

— *Panu Konst. Fel.* — Zakomunikowano właściwej redakcji.

— *Maryjce.* — „Zawcześnie, kwiatku, zawcześnie..."

— *Prenumeratorowi z Białej Cerkwi.* — Jeden z naszych współpracowników rzucił tę samą myśl przed kilkoma dniami.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 28 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Kostrzewskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój jej duszy, na które w żalu pogrążona córka zaprasza krewnych i znajomych. —24969—

† Dnia 28 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Radzińskich **Skorotowicz,** żony po zmarłym Piotrze Skorotowiczu, radcy kolegjalnym, naczelniku okręgowego archiwum sztabu warszawskiego wojennego okręgu. Pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25055—

† W dniu 29 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Dobrzańskiego,** obywatela ziemskiego i byłego majora b. wojsk polskich, odprawioną zostanie za jego duszę wotywa, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostały syn i córka zapraszają przyjaciół i znajomych. —25079—

† Ś. p. Karolina z Ottów **Żórawska,** żona urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 33, w dniu 26 b. m., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie. Pozostały mąż wraz z ojcem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Karola Boromeusza, jutro, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tego kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —25104—

† Ś. p. Jan **Tomczycki,** b. naczelnik w okręgu naukowym warszawskim, ostatecznie emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, spoczął w Bogu dnia 25 listopada r. b., przeżywszy lat 74. Nieutulona w żalu żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, w dniu 28 listopada, o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —25048—

† Ś. p. Marceli **Mikulski,** b. urzędnik i obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 25 listopada, przeżywszy lat 60. W żalu pogrążona żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —25088—

† Ś. p. Stanisław **Oppenheim,** obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 25 listopada, po krótkiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 35. W smutku pozostała żona z córką, matką i rodzeństwem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., to jest w piątek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski. —24993—

† Ś. p. Aleksander **Wejnert,** emeryt, ozdobiony znakiem nieskazitelnej służby za lat 25, członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przezywszy lat 71, rozstał się z tym światem, dnia 25 listopada r. b. Pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, w dniu 28 listopada, w piątek, o godzinie **10-tej** zraną, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —25089—

† Ś. p. Bogusław **Kaczorowski,** po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności, w wieku lat 57. Pogrążona w ciężkim żalu żona z 5-m dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —25117—

† Ś. p. Franciszek **Arens,** b. kupiec, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 47, w dniu 26 listopada r. b. zakończył życie. W smutku pogążona żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28-ym listopada, to jest w piątek, o godzinie **3 i pół** po południu, z domu nr 29, przy ulicy Dobrej, na cmentarz zwany Kamionki, na Pradze. —25136—

† Ś. p. Marja **Pryfer,** po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 26 listopada r. b., przeżywszy lat 16. Stroskani rodzice, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 29 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —25134

† Ś. p. Antonina z Kozaneckich **Kwaśniewska,** wdowa po doktorze medycyny, przeniosła się do wieczności w dniu 26 listopada. Stroskana matka, siostry i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 29 listopada, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, odbyć się mające. —25141—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go listopada.—Minister oświaty wezwał prefektów okólnikiem, iżby ustanowili w każdym kantonie lekarską inspekcję; miałaby ona nadzór nad dobrym stanem budynków szkolnych pod względem hygienicznym, oraz pod zdrowiem uczniów w szkołach elementarnych.

× **Paryż** 25-go listopada. — Policja urządziła rewizję domową u wszystkich urzędników (Philipparta) Banku europejskiego; ma ona na celu zbadanie operacyj wspomnionego banku.

× **Paryż** 25-go listopada.—Amnestjonowany Humbert występuje w departamencie Vaucluse, jako kandydat do izby poselskiej.

× **Paryż** 25-go listopada.—*Gaulois* będzie odpowiadał sądownie za pomieszczenie adresu legitymistycznego do króla; spodziewane też jest wytoczenie procesu w tej sprawie i innym gazetom.

× **Lille** 25-go listopada. — Odbywają się tu narady kongresu katolickiego komitetu. Przewodniczy biskup z Grenoble. W obradach wzięło udział 1200 osób. Kongres rozpada się na trzy sekcje: pierwsza dla dzieł wiary i modlitwy; druga dla nauki, propagandy i sztuki chrześcijańskiej, a trzecia dla społecznych i dobroczynnych urządzeń.

× **Paryż** 25-go listopada.—Wkrótce ma tu wychodzić pismo *Gil Blas;* zapowiadają również wydawnictwo zatytułowane *Asmodée;* pod redakcją Teodora de Banville.

× **Londyn** 25-go listopada.—John Hervey, wielki sekretarz angielskiej loży wolnomularskiej, złożył swój urząd z powodu uporczywej choroby.

× **Londyn** 25-go listopada.—Ukazały się tu „Listy Karola Dickensa“, wydane przez bratową i jego najstarszą córkę. Pierwsza edycja rozkupiona została w kilka dni. Listy mieszczą się w dwóch tomach i budzą wielki interes.

× **Berlin** 25-go listopada. — Wydział wiecu handlowego w kwestji wystawy powszechnej wyraził opinję, iż urządzenie tu wystawy nie przyniesie wielkich korzyści; jest on zdania, iż byłoby najlepiej, gdyby wystawę powszechną można jaknajbardziej odłożyć i urządzić ją najwcześniej dopiero w roku 1886.

× **Poznań** 25-go listopada. — Zmarł tu powszechnie szanowany obywatel hr. Kazimierz Czapski.

× **Poznań** 25-go listopada.—Wystawa i targ nasion polnych i leśnych, oraz materjałów nawozowych odbędzie się tu dnia 28 b. m.

× **Poznań** 25-go listopada.—Znany skrzypek polski Nikodem Biernacki, solista dworu szwedzkiego, wystąpi tu w grudniu z koncertem.

× **Lwów** 25-go listopada. — Zmarł tu dnia wczorajszego dr Kornel Tarnawski, prezydent lwowskiego sądu krajowego, urzędnik niepospolitych zdolności, człowiek powszechną czcią otoczony.

× **Lwów** 25-go listopada. — Dziś odbędzie się tu próba ruchu na kolei konnej żelaznej (tramway), budowanej w mieście od lata r. b.

× **Lwów** 25-go listopada.—Na rekwizycję komisarza policji w Tarnopolu aresztowano w Podwołoczyskach niejakiego Baumenblütha, który sprzedawał brylanty zrabowane w Moskwie na kupcu berdyczowskim, a ocenione na rs. 35,000.

× **Lwów** 25-go listopada.—Wysięy Modrzejowskiej przyniosły dotychczas 10,000 złr. dochodu.

× **Petersburg** 25-go listopada.—Skonstatowano tu ukazanie się trychin w mięsie wieprzowem; kilkanaście osób lekko zachorowało.

× **Petersburg** 25-go listopada. — Wszystkie przystanie kronsztadzkie pokryte całkowicie lodem.

× **New York** 20-go listopada. — Wkrótce wyjdzie tu pierwszy numer—pierwszej w Ameryce i podobno na świecie—*Gazety litewskiej.* Będzie to pismo tygodniowe. Istnienie zapewnili pismu litwini, pochodzący przeważnie z Prus książęcych, między którymi są jednak i z augustowskiego. Mają oni kilka kolonij z własnemi kościołkami, szkółkami, mianowicie w okolicy Shamokiu, Lyckiu i t. d. w Pensylwanji.

Przegląd polityczny.

Stosunki Porty z Anglją zostały, jak wiadomo, złatane jako tako. Korespondenci angielskich pism usiłują teraz przekonać opinję publiczną, że tak bardzo źle nie było, że przesadzono znowu, donosząc o wrzekomem naprężeniu stosunków i o grożącem ich zerwaniu. *Nord. Alg. Ztg.* przypuszcza, iż ta nagła zmiana tonu jest niejako salwowaniem opinji. Gabinet St. James bowiem nie chciałby, aby wiedziano, iż tym razem w Konstantynopolu wystąpił na własną jedynie odpowiedzialność bez sprzymierzeńca i poparcia. Całą komedję urządził p. Layard sam, ani Niemcy, ani Austrja nie pomagały mu; co do Rosji zaprzeczać także nie potrzeba. Co prawda, udało się Anglji zagrać w straszaka z powodzeniem, ale to rozporządzenie się na własne ryzyko było dla państwa traktatowego niewłaściwem, mogło nawet być demoralizującem, gdyby inne mocarstwa przy nadarzonej sposobności naśladować Anglję zechciały. Mimo to wszystko, *Times* nie ukrywa swego zadowolenia z trymfu angielskiej dyplomacji na Wschodzie.

W artykule poświęconym Layardowi, podnosi jego stanowczość i energję i najwyraźniej doradza Rządowi tę zmianę tonu, która w ostatnich dwóch tygodniach tak korzystne wrażenie wywołała w polityce wschodniej. Trzeba dalej używać tego samego środka, skoro na razie okazał się tak skutecznym, a zatem niechże sir Henry Layard przejmie się całą ambicją patryjoty i dyplomaty na swojem stanowisku i nie pozwala wygarnąć wpływowi, który odzyskał, a wtedy ponure przepowiednie o upadku Turcji mogą się nie sprawdzić.

Tak argumentuje *Times*, co nas poniekąd zadziwia, bo doświadczony dziennik powinienby był dotychczas przekonać się dostatecznie, iż obiecanki i ustępstwa Porty są mgławicą, którą lada nowy powiew wiatru rozwiewa, a zatem ostatniego tryumfu dyplomacji angielskiej nie należy nadto przeceniać. Baker-pasza dotąd nie wyjechał do Małej Azji, bo podobno jeszcze nominacji jego sułtan nie podpisał. Konstantynopol, to źródło niespodzianek politycznych, ale za często się one powtarzają, aby mogły sprowadzić jakąś trwałą sytuację na Wschodzie.

Trudno tam liczyć na jakąkolwiek zmianę; niedawne temu czasy, a Aleko-pasza np. uważany był za wroga Porty, za złego urzędnika, za niebezpieczne indywiduum. Dzisiaj po wizycie w Konstantynopolu rzeczy się zmieniły. Gubernator Wschodniej Rumelji wyjechał z powrotem do Filippopola zadowolony i pojednany, a ulegając woli sułtańskiej podpisał na wyjezdnem akt, rozwiązujący wszystkie niebezpieczne stowarzyszenia gimnastyczne w całej Wschodniej Rumelji. Aleko-pasza znowu przywrócony do łaski, co nie przeszkadza, abyśmy za tydzień dowiedzieli się np., iż ks. Vogorides złożony zostanie z urzędu dlatego, że mu się nie udało faktycznie przeprowadzić wspomnianego aktu.

Najmniej spodziewaną wiadomość z Konstantynopola przyniosły nam dzienniki o wygotowaniu programu finansowego przez Portę, który obejmuje nawet pozycją długów państwowych na serjo, bo oto do przyszłego roku już Rząd sułtański chce rehabilitować swoją rzetelność i na tem chwalebny cel przeznacza 1,350,000 funtów rocznych dochodów stałych, mających pokrywać procenta i umarzać powoli dług publiczny.

Prawie własnym oczom uwierzyć nie chcę, a przecież czarne na białem stoi najwyraźniej; chodzi tylko o to, czy wierzyciele Porty zechcą tym dobrym chęciom uwierzyć.

Z grekami, jak po grudach idą układy i skończy się zapewne na zerwaniu i interwencji mocarstw, co do której, Francja, a przynajmniej p. Gambetta nie zawaha się przyłożyć ręki najpierwej. Pan Gambetta dostał się niezręcznie między Scyllę a Charybdę, czyli między *Nouvelle Revue* i *République franç.* Pierwsza napada na Waddingtona po amazońsku, sama redaktorka bowiem skruszyła pióro w ataku przeciw panu ministrowi, nie przeczuwając nawet zapewne, że ją za to serdeczny przyjaciel nazwie poprostu „*bas-bleu*“ i w drukim organie zmasakrować każe najokropniej, gorsząc się, iż kobiety na nieszczęście zaczynają się mieszać w politykę republiki, co po doświadczeniach z cesarstwem może być złowrogą przepowiednią. Po przeczytaniu artykułu swej przyjaciółki pani Adam, p. Gambetta miał odrzucić dziennik i zawołać: *c'est absurde.*

Jeżeli to prawda, to obrażona miłość własna republikańskiej Aspazji może zapragnąć zemsty na panu prezydencie izby.

Bądź-co-bądź Waddington na tej kłótni w obozie skorzystał, bo przynajmniej przez jakiś czas po czwartkowem otwarciu parlamentu będzie miał spokój i nie będzie potrzebował borykać się z opozycją.

Maluczko brakowało, a przed ministrem spraw zewnętrznych byłby wypadł z gabinetu ministra spraw wewnętrznych, p. Lepére, który nalegany przez Gambettę cofnął wreszcie swoją dymisję. Powodem do ustąpienia miało być zamianowanie radykalisty, p. Gent gubernatorem Martyniki.

Kwestja irlandzka zaczyna się zaogniać i zajmuje ogólną uwagę publiczną. Wszystkie stronnictwa od wieku mniej lub więcej agitujące na korzyść oderwania Irlandji od Anglji lub utworzenia odrębnego parlamentu irlandzkiego miały przynajmniej jakieś polityczne cele przed sobą, ale dzisiaj dążności komunistyczne zmięszały się z polityką. Dzisiaj już nie samodzielności żąda opozycja irlandzka, ale zniesienia podatków, i rat dzierżawnych dla 600,000 mieszkańców. Kwestja agrarna dostała się znowu na pierwszy plan i w ręce ludzi zdemoralizowanych doktrynami socjalistycznemi.

Wszędzie indziej te ruchy mogłyby być mniej niebezpieczne, ale nie w Irlandji, gdzie nie grożą zbyt długo, ale ręką do zbrodni gotową, wymierzają sobie odrazu sprawiedliwość. Terroryzm spiskowców agrarnych, rozsyłających ostrzeżenia dzierżawcom ze znaną trumną i trupią główką na stemplu, zmusić może większość do usłuchania opozycji i niewypłacania dalszego rat dzierżawnych. Rząd w przewidywaniu gorszych wypadków powiększył załogę irlandzką o dwa bataliony piechoty i pułk konnicy.

Zmiana gabinetu włoskiego stała się już faktem. Na widownię polityczną w Rzymie wystąpiła spółka Cairoli-Depretis, tak dobrze znana, że starczy za wszelki programat ministerjalny.

Gabinet ten wyszedł z łona pojedyńczych frakcyj lewicy i będzie miał ważne zadanie do spełnienia, bo wprowadzenie w życie nowej ustawy wyborczej. Garibaldi podobno z tej kombinacji Cairoli-Depretis nie jest zadowolonz, ale stary jenerał z wiekiem staje się coraz większym malkontentem.

W Berlinie najniespodziewaniej zapowiedziano nowych gości i to takich, których na dworze niemieckim nie miano nadziei zobaczyć kiedykolwiek. Duńska para królewska jutro rano ma zjechać do stolicy nad Spreą i zapewne zabawi tam do niedzieli. Wizyta ta nie ma podobno politycznego celu, ale ma niewątpliwie ważne polityczne znaczenie. Wiadomo bowiem jakie naprężone stosunki polityczne i osobiste do ostatnich czasów wiązały oba dwory: duński i niemiecki. Niedawno temu minister wojny najwyraźniej oświadczył na folkhetingu, że kraj musi być uzbrojony przeciw swemu najniebezpieczniejszemu wrogowi—przeciw Niemcom. Może pobyt króla Krystyna w Berlinie będzie hasłem do zmiany przekonań w tym względzie.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Sofja 25-go. — Rząd obradował nad ewentualnem rozwiązaniem parlamentu. Obawiają się powszechnie nieporządków w razie uchwalenia rozwiązania.

Konstantynopol 25 go. — Baker pasza otrzymał prawo bezpośredniego znoszenia się z sułtanem. Ambasador angielski miał audjencję u sułtana i oświadczył, że przyjazne stosunki między Anglją i Turcją zostaną przywrócone, jeżeli Porta wprowadzi w życie zatwierdzone dla Małej Azji reformy.

Madryt 25-go.—Król i księżniczka Asturji oczekiwali eks-cesarzową Eugenję na dworcu kolei i pierwsi zawiadomili ją o śmierci matki.

Berlin 25-go. — Radzie związkowej dotychczas nie przedstawiono projektu przedłużenia małego stanu oblężenia, ma to jednak wkrótce nastąpić.

Londyn 26-go. — W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych utrzymują, że rząd tutejszy jest nieco źle usposobiony dla Austrji z powodu jej postawy w Konstantynopolu. Sądzą tu, że Austrja bardziej jeszcze niż Rosja wzmacniała upór Porty w sprawie powierzenia misji w Małej Azji Bakerowi paszy, ponieważ Austrja niechętnie widzi przewagę Anglji w Małej Azji ze względów handlowych. Cała prasa angielska poświęca gorące wspomnienie pamięci zmarłego Delanc'a, nazywając go najpierwszym redaktorem angielskim, pod którego kierunkiem dziennik *Times* doszedł do najwyższego rozwoju.

Petersburg 25-go. — Potwierdza się, że kanclerz państwa, ks. Gorczakow, przyjedzie do stolicy 2-go grudnia. Poseł niemiecki, jenerał Schweinitz i poseł austryjacki, baron Langenau, powrócili do Petersburga.

Wiedeń 25-go. — *Polit. Cor.* donosi z Konstantynopola: Aleko pasza, który dziś wraca do Filipopola, na audjencji pożegnalnej u sułtana otrzymał order Osmanie pierwszej klasy. Podobno jutro (27 b. m.) odbędzie się konferencja w sprawie granicznej greckiej.

Londyn 25-go. — Sytuacja militarna w Afganistanie znacznie się polepszyła. Prawie wszędzie panuje spokój. Śledztwo w sprawie rzezi jest ukończone. Podejrzenie, że Jakób chan jest współwinnym, nie zostało jeszcze usunięte. Urzędowe koła w Indjach domagają się podziału Afganistanu na kilka drobnych księstw, a każdy z tych chanatów ma się znajdować pod zwierzchnictwem Anglji.

Londyn 25-go. — Areszta w Irlandji zapobiegły przynajmniej nieporządkom. Meeting w Balia odbył się bez rozlewu krwi, chociaż mówcy przemawiali bardzo gwałtownie. Arcybiskup dubliński w liście pasterskim ostrzega ludność przed zgubnemi naukami, podrywającemi podstawy zycia społecznego.

Rzym 26-go.—Papież wysłał do królowej Małgorzaty telegram z współubolewaniem z powodu jej choroby. W Spizzie aresztowano wielu robotników arsenału z powodu współudziału w spisku. Nowy gabinet rozporządzać będzie większością z 253 głosów.

Petersburg 26-go.—*R. Inwalid* donosi: Jutro dnia 15 (27) b. m. rozpoznawaną będzie w sądzie wojennym petersburskim sprawa przeciwko szlachcicowi Leonowi Mirskiemu, żonie registratora kolegialnego Oldze Semenskiej, szlachcicowi Hipolitowi Gołowinowi, asesorowi kolegialnemu Olchinowi, szlachcicowi Mikołajowi Werenczaginowi, mieszczaninowi Eugenjuszowi Beklemiszewowi, dymisjonowanemu chorąże-

mu Jerzemu Tarchowowi, dziedzicznemu honorowemu obywatelowi Jerzemu Lewensohnowi, oskarżonym o współudział w przestępnem stowarzyszeniu w celu obalenia siłą istniejącego porządku i prawa. Mirski prócz tego oskarżony jest o zamach na życie szefa żandarmów Drentelna, opór z bronią w ręku przeciwko osobom urzędowym i fałszowanie legitymacji, inni zaś podsądni o ukrywanie skrytobójcy i przestępstwa.

Londyn 19-go.—Donosi *Daily News* z Petersburga, że w tamecznych kołach politycznych krążą pogłoski o przymierzu Anglji z Persją w celu przedsięwzięcia na przyszłą wiosnę okupacji Heratu.

Edimburg 26-go. — Gladstone w mianej tu mowie oświadczył: Rząd nie rozwiąże parlamentu, gdyż wie, iż kraj jest przeciw rządowi, który chce mieć wolność, aby Anglia przez rok jeszcze nowe przygotowała Europie niespodzianki. Gladstone przedstawił politykę Beconsfielda, jako obawę przygotowującą narodowi angielskiemu ciągle nową odpowiedzialność.

Konstantynopol 26-go. — Sułtan zamianował pułkownika Vitalisa swoim adjutantem. W kwestji greckiej stara się Savfet przekonać ministrów o konieczności zaniechania układów i wezwać pośrednictwa państw, albo też udzielić komisarzom tureckim nowe pełnomocnictwo.

Rzym 24-go. — Nowy gabinet utworzony w następującym składzie: Cairoli (prezydjum i sprawy zagraniczne), Depretis (sprawy wewnętrzne), Magliani (finanse), Villa (sprawiedliwość), Baccarini (roboty publiczne), deSanctis (oświata), Bonelli (wojna), Acton (marynarka), Miceri (rolnictwo). Jutro ministrowie złożą przysięgę.

Londyn, 25-go — *Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola pod dniem 24-tym b. m.: Wyjazd Bakera do prowincyj azyjatyckich odłożony został do soboty. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisji turecko-greckiej nie przyszło do skutku. Słychać, że Porta nie chce się zgodzić na żadne posiedzenie i pozostawia Europie rozwiązanie kwestji. Układ finansowy między ministrem finansów i wielu domami bankowemi w Galacie wczoraj podpisany został.

Bruksella 26-go.—Klerykalny *Cour. de Bruxelles* oświadcza, że nie ma wcale listu papieskiego do biskupów belgijskich, któryby był sprzeczny z ogłoszonemi depeszami. Papież mógł taki list napisać, ale tego nie uczynił. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie lewicy.

Bukareszt 26-go. — Po krótkiej dyskusji postanowiła izba rozpocząć obrady nad projektem kolejowym. Sprawozdawca odczytał raport komisji, do którego zaproponowane zostaną małe bardzo zmiany.

SZARADA.

Pierwsza mokra—inną być nie może,
Drugi zwrotny mokry, praca go zdobywa;
Cały zaś był mokry na całym przestworze
Zwrotnie przeczytany, jak *wprost* się nazywa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Lektura*).

— Zwracamy uwagę na zamieszczone w piątkowym numerze *Kurjera* ogłoszenie: „Szkoła kucharek w Warszawie“, objaśniające całe urządzenie Szkoły.
—24742—3—3

Cena okowity z dnia 27 listopada.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.11[8], garniec rs. 2.31½.

— Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 4.
Wczoraj rano zimna st. 11, w południe zimna s.. 7.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 3 c. 5

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 25 Listopada 1879 r.

Reintal Paweł, półkownik z Nowogieorgiewska; Lisiecki Leon, kapitan z Petersburga; Ozarowski Aleksander, półkownik z Nowogeorgiewska; Miaskowski Jakób, inżynier kapitan z Nowogeorgiewska: Herzberg Zygmunt, buchalter z Białostoku; Hr. Stenbok Włodzimierz, dymisjonowany półkownik z Petersburga; Hr. Stenbok Marja, żona półkownika z Petersburga; Lindenberg Otto, ob. z Petersburga; Steltzow Aleksander, ob. z Petersburga; Saltykow Praskowia, rossyjska poddana z Petersburga; Radgowski Antoni, ob. z Zelkowa; Priester Moritz, kupiec z Berlina; Hellerbosch Ludwik, fabrykant z Monachium; Wilke Gustaw, fabrykant z Berlina; Tepłow Aleksy, półkownik gwardji z Berlina; Niblo Tomasz, ob. z Berlina; Victor Henryk, ob. z Hamburga; von Bulmerink Ernest, ob. z Rygi; Naszatir, kupiec z Dynaburga: Radziszewski Teofil, sekretarz gubernjalny z Grodna; Pollak Adolf, fabrykant z Wiednia; Pollak Edward, kupiec z Wiednia; Ghika, jenerał pełnomocny minister nadzwyczajny, poseł Rumuński, przy Dworze Rossyjskim z Wiednia; Kowalski Henryk, ob. z Kalisza.

Przyjazd dnia 26 Listopada 1879 r.

Jung Henryk, ob. z Moskwy; Randel William, ob. z Moskwy; Gurwicz Szymon, ob. z Dynaburga; Ks. Radziwił Zygmunt, ob. z Nieborowa: Grynwald Bolesław, kupiec z Poznania; Hr. Toll, ob. z Uniejowa; Homiakow Aleksander, sędzia z Brześcia; Szuberski Timofiej, inżynier z Brześcia; Ursyn-Niemcewicz, kamerjunkier dworu J. C. M. z Kutna; Baltin Jan, kapitan z Skierniewic: Dmochowski Feliks, ksiądz z Czyżewa; Sobieszczański Antoni, adwokat z Radomia; Swesunow Marja, córka assesora koleg. z Moskwy; Szternberg Karol, radca stanu z Łomży; Przyłęcki Bolesław, adwokat z Radomia; Nieczajew Dmitri, dymisjonowany porucznik z Stawropola.

TEATR WIELKI
Dziś: **Pan Twardowski.**
Jutro: **Intryga i miłość.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Wróble.—Pomyłka.**

Do sprzedania:

Niedźwiedzie ładne, duże, mało używane, za 150 rs. i **płaszcz** czarny na wacie, z wyłogami z bobrów amerykańskich, w dobrym stanie, za 28 rs., na wzrost średni, może być dla urzędnika wojskowego, lub osoby cywilnej. — Wiadomość ulica Zielna Nr 29, mieszkania Nr 3, na 1-em piętrze od frontu. K—25103—1—3

Potrzebnym jest

Kasjer

do interesu wartującego 16,000 rs,. z gwarancją od 3,500 do 4,000 rs., oprócz pensji zapewnia się tantjema od sprzedaży.—Wiadomość ulica Karmelicka Nr 13, u felczera **L. Böhm.** K—25066—1—3

Do sprzedania:

Fortepian w dobrym stanie, o 7 oktawach, **Lustro** tremo, **Szubka** aksamitna, podbita popielicami, obszyta lisami niebieskiemi, **Pierścionek** brylantowy, za cenę przystępną. — Nowolipki Nr 30B. mieszkania Nr 1, zastać można od godziny 10 rano do 4 po południu. K—25005—1—3

ZEFIR.

Administracja Żeglugi Parowej, podaje do publicznej wiadomości, że komunikacja Parostatkiem **Zefir,** pomiędzy Puławami i Zawichostem, została przerwaną i w ogóle żegluga w r. b. ukończona. K—24999—1—2

Do sprzedania:

Kareta potrójna, **Sanki** Petersburskie z pierwszorzędnej fabryki i **Omnibus** na 10 osób. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 40, w kantorze najmu Powozów. K—24989—1—3



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

KLACZ

pełnej krwi, angielska, siedmioletnia; za przystępną cenę. — Wiadomość w Łazienkach, w koszarach huzarskich, u żołnierza 4-go szwadronu Żarikowa. K—25008—1—3

D O M

do sprzedania w dobrym punkcie, w połowie murowany, w jak najlepszym stanie. Dochód roczny 1,630 rs. Cena ostateczna 13,500 rs.—Wiadomość ulica Twarda, w sklepie mydlarskim Nr 21. K—25028—1—3

Zakład Najmu Powozów

Chmielna Nr 1, należący do **A. S.,** pod firmą: **Piotrowski i Spółka**

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i swoich kuntmanów,—że podcza sanny, będą się wynajmować do spacerów sanie, po przystępnych cenach, a także, że na czas Świąt i karnawału można wynajmywać karety na wieczory, miesięcznie na dogodnych warunkach. K—25021—1—3

BARDZO Ważna Wiadomość!

W Dobrach Czerwonka, które położone są o ćwierć wiorsty od miasta Sochaczewa i mające rzekę Bzurę pod nogami tych płynącą,—pod wszelkiemi dogodnościami kwalifikuje się na założenie pierwszorzędnej **CUKROWNI,** zwłaszcza że budynek nowo wystawiony kosztowny, w którym mieścił się Młyn parowy o sile 36 koni.

A ponieważ te dobra wraz z innemi, własnością Garbolewskiego będące, same rocznie dostarczą buraków korcy 25,000, najmniej do przerobienia—z tego więc powodu **potrzebni są wspólnicy,** lub wspólnik z kapitałem, do wystawienia **CUKROWNI,** podług systemu najnowszego, ile że budynek rzeczony da się jak najdogodniej zastosować.

Drogi szosowe ze wszystkich stron dotykają tych dóbr i przez nie przechodzą, i tak do stacji Rudy Guzowskiej mil trzy, do Łowicza mil trzy i wiorst dwie.

Dalsze poinformowanie Konkurencja na gruncie otrzyma. K—24838—1—3

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—24115— 6—6

Dnia wczorajszego wieczorem w kościele S-go Jana, podczas obrzędu ślubnego zgubioną została

CHUSTKA CZARNA,

włóczkowa.—Łaskawy znalazca raczy odesłać takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. D. K—25122—1—1

KALENDARZ „ECHA" ILLUSTROWANY

wyszedł z druku.

Cena kop. 20.

Z przesyłką **kop. 30.**

Skład główny w Księgarni **Nakładowej Jana Noskowskiego,** ulica Mazowiecka Nr 11.—Dostać można we wszystkich księgarniach. 2—6 — 24564 —K

Dla PP. Gimnazistów!

Bardzo tanio i w dobrych gatunkach różne **Kajeta, Ołówki, Pióra** stalowe, **Noteski, Rajscajgi, Farby** i tym podobne, wszelkie przybory **Szkolne** odznaczające się dobrocią i taniością, poleca **Skład Papieru, Galanteryj i Kosmetyków**

F. Zdrowskiego,

ulica Bielańska Nr 2, dom p. Bruna D1—3—25025—

Poleca się Szanownej Publiczności

Nowo-otworzona pracownia,

przyjmuje wszelkie roboty **ubrania damskiego i dziecinnego,** oraz **SUKNIE** do krajania, podług najświeższych fasonów, po cenach przystępnych.—Ulica Włodzimierska Nr 14, mieszkania Nr 11, oficyna lewa, na 1-m piętrze. — Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki. — **Marja Polaczek.** D1—2—35052—

Przyjmuje się

Krawiecczyznę i Bieliznę

najwykwintniejszą i zwyczajną, obstalunki ze swego materjału najstaranniej odrabia, po bardzo przystępnej cenie.—Krakowskie-Przedmieście, dom Rezlera Nr 35, mieszkania 10, od frontu, 3-cie piętro. D1—2—25075—

Buljon krajowy

z Ekstraktów Jarzyn świeżych; sprzedaje się w Składzie Mydła i Świec K. Wyszkowskiego, przy ulicy róg Kruczej i Nowogrodzkiej Nr 11, 1 funt kop. 50, $\frac{1}{2}$ funta kop. 25, $\frac{1}{8}$ funta $6\frac{1}{2}$ kop. D1—3—24996—

Do sprzedania:

Zegar regulator w ramach mahoniowych, duży; stare ograne Skrzypce; dwa Futra nowe szopy i tumakowa Algierka na tęgą osobę: 2 Kapy gobelinowe; Słownik Bobroskiego łaciński; Piernat; Poduszki i Kołdry; wszystko w dobrem stanie. — Ulica Świętojańska Nr 27 nowy, 3-cie piętro, Nr 5 mieszkania. Rzeczy te po Kanoniku Biernackiem. D1—3—25026—

20 SANEK

droższych i tańszych, wyłącznie na wieś budowanych, oraz **kilka sań** używanych, jak również i **sanki** Petersburgskie miejskie i wiejskie są do nabycia w fabryce powozów, A. Brühla, Erywańska Nr 3. K—25031—1—6

Przy ulicy Twardej pod Nr 6 nowym, jest do wynajęcia suchy i ciepły

Pokój

umeblowany, może być ze samowarem i usługą dla emeryta, albo osoby dającej lekcje; tamże jest do sprzedania **Garderoba męzka i Szopy,** w dobrym stanie, wszystko za umiarkowaną cenę. — Wiadomość u stróża Ludwika, zastać można od 12-tej do 4-tej. D3—3—24590—

Od 1-go Stycznia do wynajęcia tanio

Dwa Pokoje

z kuchnią lub bez, suche i ciepłe, świeżo wytapetowane.—Ulica Miodowa Nr 9, 2-gie piętro, Nr 7 mieszkania, stróż wskaże. D3—3—24602—

Lokale

do wynajęcia od 1-go Stycznia, przy ulicy Lipowej, pod Nr 3, w blizkości Oboźnej, na 1-m piętrze oficynie 4 pokoje w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za rs. 400 rocznie.—Wiadomość na miejscu, u stróża domu. D1—6—23943—

Znalezioną na ulicy Królewskiej

Tiulową pelerynkę

nową i KOŁNIERZYK biały, za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać można przy ulicy Kapitulnej Nr 4, pierwsze piętro. D1—1—25090—

Drezdeńska Fabryka Kafli CHR. SEIDLA i SYNA

wyrabiająca:

Emaljowane Piece białe, oraz kolorowe, począwszy od najtańszych.

Średniowieczne Piece zielone i brunatne.

Piece kominkowe biało emaljowane i z bogatej Majoliki.

Baseny kąpielowe.

Kuchnie.

Płyty do odoby ścian,

powierzyła zastępstwo na Królestwo Polskie p. Rakiewiczowi, Architektowi, Oboźna Nr 1, w Warszawie, u którego są do przejrzenia modele, rysunki, wykazy cen, oraz na żądanie udzielane będą wszelkie objaśnienia, niemniej przyjmują się zamówienia na dostawę przedmiotów w zakres fabryki wchodzące,—roboty wykonywa się na miejscu z dokładnością.

Z uszanowaniem

Chr. Seidel i Syn.

K—24982—1—2

Magazyn i Fabryka Kwiatów EDWARDA LOTH,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415.

NOWOŚCI SEZONOWE:

Wielki wybór **kwiatów i roślin sztucznych, do ozdoby apartamentów,** paryzkich i własnego wyrobu, na rozmaite ceny, również osadzone w doniczkach prostych i ozdobnych żardinierkach, wazach i amplach z majoliki, porcelany, fajansu, metalu i roboty koszykarskiej, począwszy od 40 kop. za doniczkę, aż do najwyższej ceny.—Naczynia wyżej wspomnione, nabywać można oddzielnie. **Kwiaty do mód i garnitury balowe,** paryzkie i własne. Najnowsze rodzaje **kapeluszy paryzkich** na bieżący sezon, jako to: filcowe z bardzo długim włosem, **czapeczki futrzane i fantazyjne,** dla dam i dzieci, tudzież własnego wyrobu. Największy wybór **kapeluszy ubranych,** najmodniejsze **stroiki i czepeczki,** znaczny assortyment **piór** i innych artykułów służących do mód sezonowych.

NB. Kwiaty i rośliny sztuczne, magazyn przesyła w odpowiedniem opakowaniu w odległe miejsca nawet, a także podejmuje się przygotowania tychże do mebli i naczyń, znajdujących się już na miejscu.

Kwiaty takie w fabryce grupowane są tak, że na miejscu od razu wstawiane być mogą.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

K—25006—1—6

PIECE żelazne i KUCHENKI

wszelkiego RODZAJU i w różnych CENACH, polecają

Krzysztof Brun i Syn,

w Warszawie, **plac Teatralny** (Senatorska Nr 2). K—25004—1—6

Ważne dla osób mających

SŁUCH PRZYTĘPIONY.

Oreillon Edisona, przyrząd przy pomocy którego, chroniczne i zastarzałe cierpienia uszów, radykalnie wyleczonemi być mogą.

Wyłączna sprzedaż w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

J A K Ó B A P I K,

K—24863—1—3 **ulica Miodowa Nr 2.**



Wyłączna Fabryka Pianin

JANA DUTZA,

Elektoralna Nr 20.

Przygotowała dla Szanow. Publiki piękny wybór Pianin palisandrowych o 7 oktawach, z śpiewnym i silnym tonem, trwałej budowy najnowszej konstrukcji, które sprzedaje po cenie przystępnej i daje kilkoletnią gwarancję. D—24251—2—6

Restauracja

z Bawarją, od lat kilkunastu istniejąca, jest do sprzedania.—Wiadomość, ulica Ślepa Nr 305 w Restauracji. D—24112— 6—6

Zakład Mechaniczny Antoniego Frankowskiego,

przyjmuje wszelkie reperacje **MASZYN do SZYCIA,** maszyny różnych systemów używane, w dobrem stanie, z poręczeniem rocznem. Sprzedają się: ulica Twarda wprost Ciepłej Nr 15. D6—6—24034—

Na Nowej Pradze, jest do sprzedania

Handel Wędlin

z urządzeniem i zapasami i warsztatem, lat 20 w jednem miejscu prowadzony, oraz 3 domy do sprzedania w szacunku 9,500, 8,000 i 4,500. Wiadomość na Nowej Pradze, w domu p. Arona Śpiewak Nr 8, u p. Wróblewskiego każdodziennie do 10-tej rano. D—24731— 2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Ноября 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 266. Czwartek. Dnia 15 (27) listopada 1879 roku.

Morze zieloności...

—*W*— Wpośród Atlantyku, około 16° i 38° szerokości i 50° i 80° długości geograficznej, nieco na zachód od trójkąta jaki tworzą wyspy Azorskie, Kanaryjskie i wyspy przylądka Zielonego, znajduje się przestrzeń morza znanego pod nazwą morza Sargaskiego...

Nazwisko to morze owo zyskało od wyrazu portugalskiego *Sargaçao*, oznaczającego rośliny wodne.

Nagromadzenie tych roślin w przestrzeni wklęsłej, otoczonej prądem Gulf Stream, tworzy prawdziwy las albo łąkę morską tak gęstą, że często przeszkadza przepływowi silnych nawet statków.

Dawniej przypuszczano, że są to przez fale od brzegów oderwane rośliny, które pomiędzy prądami morskiemi zawarte nie mogą się z tego zaczarowanego koła wydobyć.

Przypuszczenie to jednak łatwo bardzo zniweczone zostało—rośliny bowiem oderwane ze skał i brzegów nie mogłyby istnieć w niezwykłem dla nich i niestosownem miejscu i zapowietrzyłyby przedewszystkiem rozległe przestrzenie, które zajmują.

W r. 1852 kapitan Lee na statku *Dolphin*, badając Atlantyk naukowo, znalazł w morzu tem *minimum* głębokości 2,670 metrów i *maximum* 6,989 metrów.

Głębokość ta olbrzymia nie dozwala roślinom zapuścić korzeni aż w dno morskie, pływają one więc tylko po powierzchni podtrzymywane przez małe baloniki czyli pęcherzyki powietrzne, które dokoła liści a raczej pod niemi się grupują.

Pęcherzyki te marynarze nazywają w swem obrazowem narzeczu „rodzynkami podzwrotnikowemi“.

Wiatry i prądy morskie popychają w różne strony te przestwory zieloności czasem w jednociągłej masie, częściej zaś w mnóstwie oddzielnych pęczków.

Łąki te morskie nadzwyczaj piękny przedstawiają widok.

Obszerniejsze aniżeli sławne *llanos* przy ujściu Orinoko, aniżeli *pampas* rzeczypospolitej Argentyńskiej, aniżeli łąki Far-West, rozciągają się one na niezmierzonych przestrzeniach, przedstawiając zdumionemu oku olbrzymie bukieta liści, łodyg i kwiatów przeróżnych kolorów.

Zielone, różowe, żółte, ponsowe mienią się przed oczyma, jakby w olbrzymiej pryzmie łamiące się promienie podzwrotnikowego słońca!

Czemże są, mówi jeden z badaczy natury, p. L. M. Dubois, wobec tego co tu widzimy nasze na ziemi niby olbrzymie drzewa? czem sławne sosny i jodły kalifornijskie, czem nawet eucalyptusy Nowej Holandji.

Wznoszą one wspaniałe pnie swoje z dumą wielką do wysokości 100 metrów zaledwie...

Tymczasem niektóre algi morskie, jak *Durvilea* oceanu atlantyckiego i inne rośliny morskie z okolic ziemi ognistej, sięgają wzrostem 360 metrów!

Ocean, który chroni w przepaściach swoich największe twory z dziedziny zwierząt, żywi w sobie zarazem olbrzymy królestwa roślinnego.

Dodajmy do tego, że obok tych gigantycznych alg, rosną i żyją inne, których wielkość nie przechodzi jednej dwóchsetnej części milimetra.

Tych za to jest mnogość tak nieprzebrana, że nadają one kolor swój zielony całym przestrzeniom oceanu.

Morze Czerwone winno swój kolor, a ztąd i swoją nazwę również pewnej malenkiej roślince z rodzaju „alg“.

Według sprawozdań komendanta Leps, który badał na miejscu morze Sargaskie, ma ono niemniej jak 550 mil francuskich szerokości i 800 mil długości, co czyni 440,000 mil kwadratowych, czyli powierzchnię ośm razy większą aniżeli powierzchnia Francji.

Morze Sargaskie znane było starożytnym.

Ono też o mało o długie czasy nie spóźniło odkrycia Nowego świata.

Krysztof Kolumb ugrzązł w tych łąkach morskich i tylko całym wysiłkiem energji i bohaterstwa zdołał przezwyciężyć przerażenie swych marynarzy na widok statków, które ogarnęły zielone fale roślinności, tamując im drogę...

Od owej chwili, t. j. od piętnastego wieku, o ile się zdaje morze owo zupełnie się nie zmieniło.

Zdaje się ono być na dwie części przedzielone wąskim i płytkim prądem.

Umysł praktyczny i pozytywny naszego stulecia wpadł już na myśl zużytkowania tej olbrzymiej roślinności morza Sargaskiego, dotąd nieeksploatowanej.

Przekonano się też, że rośliny te stanowić mogą niewyczerpane kopalnie nawozu bogatego w sod i jod.

Obliczono, że możnaby wydobyć z tych łąk wodnych 3 miliardy ton nawozu, którym użyźnićby można 1,000,000,000 hektarów ziemi ornej.

Cała zaś Europa zawiera zaledwie 960,000,000 hektarów ziemi, licząc w to ziemię orną i wszystkie pod uprawę niezdatne obszary.

Jakież więc ogromne bogactwo kryją w sobie te cudownej piękności przestworza oceanu?!

Ileż młodości i siły za ich pomocą nadaćby można zmęczonym i wycieńczonym rolom starego kontynentu?!

A któż przewidzieć zdoła, wiele niespodzianek ukrywa się jeszcze w tych morzach zieleni i ile nieprzewidzianych rezultatów naukowych i praktycznych mógłby osiągnąć eksploatator tych przestworow...

— *Magistrat miasta Warszewy.*—Wedle artykułu 30 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 lutego 1865 r. ustawy o opłatach na prawo handlu i przemysłu, świadectwa handlowe i bilety na każdy rok następny powinny być wykupywane w przeciągu czasu od dnia 1 (13) listopada do dnia 1 (13) stycznia.

Przy wykupywaniu takowych świadectw i biletów na prawo handlu i przemysłu jednocześnie winny być wnoszone ustanowione zatwierdzoną Najwyżej w dniu 2 lipca 1871 roku uchwałą b. komitetu do spraw Królestwa opłaty procentowe na dochód kasy miasta Warszawy w stosunku następującym.

a) Od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 1-ej gildji 50%;

b) od świadectw i biletów na zakłady handlowe i przemysłowe 2-ej gildji 25%;

c) od innych handlowych świadectw i biletów 10%;

d) od świadectw dla subjektów:

1-ej klasy 25%;

2-ej klasy 10%;

e) od świadectw akcyznych na fabryki, oraz zakłady, w których uskutecznia się sprzedaż wyrobów tabacznych i z marek 25%;

f) od wyrobu i sprzedaży maszyn i aparatów dla fabryk, jak również narzędzi rolniczych, wyrobów chemicznych i farb w wysokości 50% od ceny świadectwa i biletu. 2-ej gildji, jeżeli utrzymujący zakłady od wyrobu lub sprzedaży pomienionych artykułów nie są zaopatrzeni w dowody handlowe na prawo sprzedaży lub wyrobu innych przedmiotów;

g) od świadectw handlowych wykupionych po za obrębem miasta Warszawy, oprócz opłaty procentowej od biletów, pobierane są następujące opłaty:

od kupców 1-ej gildji stale handlujących w Warszawie rs 112 kop. 50;

Od przebywających czasowo:

kupców 1-ej gildji rs. 56 kop. 25;

kupców 2-ej gildji rs. 30;

od subjektów 1-ej klasy rs. 5;

od subjektów 2-ej klasy kop. 50;

Wydawanie świadectw i biletów wyżej wymienionych na prawo handlu i przemysłu na rok 1880, tudzież pobór ustanowionej na rzecz kasy m. Warszawy dodatkowej opłaty patentowej uskuteczniać się będzie w biurze magistratu miasta Warszawy, w sekcji patentowej od dnia 1 (13) listopada r. b. do dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1878/9 r. codziennie od godziny 9-tej zrana do 1-ej z południa, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Każdy z pp. interesantów, pragnący wykupić pomienione dowody handlowe, winien zgłosić się po takowe do biura magistratu, a mianowicie do sekcji patentowej osobiście lub za pośrednictwem swego pełnomocnika, posiadającego na to piśmienne upoważnienie i przy złożeniu świadectwa lub biletu na rok 1879 wykupionego, lub też książeczki legitymacyjnej, przedstawić deklarację własnym podpisem opatrzoną z wyszczególniem w niej pod jakim numerem i na jakiej ulicy zamieszkuje, jaki zakład utrzymuje lub otworzyć nowo zamierza, tudzież jakiej ceny świadectwo lub bilet wykupić pragnie.

Oprócz tego pp. majstrowie, pragnący wykupić świadectwa lub bilety na prawo prowadzenia rzemiosła, powinni przedstawić świadectwa właściwych uzzędów zgromadzenia starszych na dowód, że w księgi takowych zgromadzeń są zapisani. Nie należący zaś do zgromadzeń cechowych winni wnieść opłatę na szpitale do kasy miejskiej w ilości kop. 90 i kwit na to uzyskany przy wzmiankowanych dowodach przedstawić.

Świadectwa i bilety na rok 1880 w terminie wyżej wspomnianym wykupywane być mogą również w kasie gubernjalnej, lecz za poprzedniem uiszczeniem w kasie magistratu przypadającego procentu na rzecz miasta i uzyskaniem na to stosownego kwitu. Ci więc z panów przemysłowców i handlujących, którzyby pragnęli pomienione dowody handlowe w kasie gubernjalnej wykupić dla uiszczenia przypadającej do kasy miejskiej opłaty, winni przedstawiać poświadczoną przez kasę gubernjalną deklarację, przekonywającą o rodzaju i cenie wykupić się mającego świadectwa lub biletu.

Wymaganem jest również, aby świadectwa dla subjektów, które po za obrębem m. Warszawy wykupione zostały, przedstawiane były w sekcji patentowej, dla wniesienia ustanowionej na rzecz miasta opłaty procentowej.

Bez posiadania odpowiedniej wartości dowodu na prawo handlu lub przemysłu, żaden zakład handlowy lub przemysłowy nie może być utrzymywanym, również nie dozwala się przyjmować subjektów za świadectwami po za obrębem m Warszawy wykupionemi, bez poprzedniego zaprodukowania ich kasie patentowej magistratu.

Przytem magistrat ma zaszczyt zwrócić uwagę pp. kupców miasta Warszawy, do zgromadzenia kupieckiego należących, na art. 31 tejże ustawy, stanowiący:

„Że po upływie dwumiesięcznego terminu czasu do wykupowania dowodów handlowych oznaczonego mogą być wydawane panom kupcom świadectwa i bilety gildyjne jeszcze w ciągu miesiąca stycznia. lecz za opłatą półtora razy większą; po upływie zaś tego miesiąca panowie kupcy, którzy świadectw gildyjnych nie wykupili, winni być wykreśleni z listy członków zgromadzenia kupieckiego i zaliczeni do stanu mieszczańskiego, a zakłady przez nich utrzymywane w myśl art. 135 ustawy patentowej podlegają zamknięciu.“

Nakoniec podaje się do wiadomości, że wedle art. 111 Najwyższego ukazu z dnia 14 maja 1874 r. o środkach zopobiegających uchylaniu się od powinności wojskowej, magistrat mocen jest wydawać spisowym, podchodzącym pod przepisy ustawy o powinności zaciągowej świadectwa roczne, które zastępują dla osób stanu kupieckiego pasporta w takim tylko razie, jeżeli przedstawionym będzie dowód o zapisaniu kandydata do pozyskania wzmiankowanego świadectwa do ksiąg właściwego uczątsku superewizyjnego; podobnież osoby, które wyszły z wieku popisowego (ustawa o powinności zaciągowej art. 11 i 14), albo odbyły wojskową powinność w charakterze ochotników, mogą otrzymywać pomienione świadectwa po przedstawieniu właściwego dowodu o spełnieniu powinności wojskowej.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

NADZWYCZAJNE

ZNIŻENIE CENY.

Hercog Słowiański

Jedna z najlepszych powieści **I. T. JEŻA.** Tomów 4.

Z rs. 3 na rs. 1 kop. 35.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy k. **50**

Skład główny w Księgarni **Nakładowej Jana Noskowskiego,** ulica Mazowiecka Nr 11.—Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.
3—6 — 24665 —K

Wyszedł z druku KALENDARZ, pod tytułem:

PRZYJACIEL DOMU, kalendarz popularny na rok przestępny 1880,

oraz w języku niemieckim, p. t.

Hausfreund, popular-kalender für das Schaltjahr 1880.

Skład główny obu tych kalendarzy u Piotra Böttcher, ulica Pańska Nr 19.—Dla PP. Księgarzy i osób biorących w znacznej ilości ustępuje się przyzwoity rabat, prócz tego PP. Księgarze z prowincji otrzymają zamówione kalendarze franco. D—24265 3—3

Wyszedł z druku

KALENDARZ CHRZEŚCIJAŃSKI,

ułożony przez **K. K. Nowickiego** z W. według starego i nowego stylu, na Rok Pański przybyszowy **1880.** Nabyć można w Warszawie w „*Redakcji Przeglądu Katolickiego*"; w Wilnie w księgarni Józefa Zawadzkiego; w Kijowie w księgarni Leona Idzikowskiego; w Żytomierzu w księgarni Konstantego Budkiewicza. Cena kop. **30.** 3—3 —24317 —D

Jako zabawa na **na długie wieczory i podarunek na kolędę**

LOTERYJKA HISTORYCZNA

z objaśnieniem, ułożona przez **N. Swierczkowskiego,** do nabycia w księgarniach, sklepach galanteryjnych i składach materjałów piśmiennych. 2—3 — 24526 —D

OSOBA

z wyższego stanu, znająca krawieczyznę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca, może się zająć i gospodarstwem. — Wiadomość: ulica Freta Nr 27, mieszkania 7.
D2—3—24569—

Praktykant.

Młody człowiek, chcący obeznać się z czynnościami kantorowemi przy fabryce, może zgłosić się **zaraz na** ulicę Złotą Nr 30. Dobra pisownia i rekomendacja niezbędne.
D2—3—24555—

RZĄDCA

gospodarczy, kawaler, mający chlubne świadectwa i odwołuje się na rekomendacje, poszukuje miejsca.—Bliższą wiadomość udzieli W-na Mejsner, ulica Sienna Nr 11.
D—24595— 2—2

Potrzebny jest

Wspólnik

piwowar, z niewielkim kapitałem. — Bliższe szczegóły: ulica Włodzimirska Nr 3, mieszkania Nr 8, druga sień. W tymże miejscu wiadomość o wydzierżawieniu ogrodu owocowego.
D3—2—24547—

Poszukuje się

BONA

ruska lub niemka, dobrze umiejąca po rusku, w średnim wieku, zgłosić się zechce, do domu pod Nr 14, przy Placu Wareckim, mieszkania Nr 6, między $4^{1}/_{2}$ a 7-mą wieczór.
D—24667— 2—6

MĘŻATKA

życzyłaby sobie przyjąć dziecko na garnuszek, za umówioną pensję miesięczną.—Wiadomość na ulicy Browarnej Nr 7, u Moczarskiej.
D—24790—2—2

Z kaucją rs. 1,000.

Poszukuje się zarządu większym domem, hotelem, lub t. p., za odpowiednie wynagrodzenie. — Bliższa wiadomość aleje Jerozolimskie Nr 39, w kantorze Składu Wapna i Węgla.
D—24780—2—3

Wiadomość Korzystna!

Dom na Szmulowiznie, czyniący dochodu rocznego rs. 300, jest do sprzedania, lub zamiany na większy, z dopłatą w gotowiźnie, tak na Szmulowiznie, jak i na Nowej Pradze. — Wiadomość ulica Bednarska Nr 5, mieszkania Nr 1, na dole. D—23748— 6—6

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako też i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się, zna języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, pragnie umieścić się w harakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do pielęgnowania osoby wiekowej. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 11, w podwórzu na dole, mieszkania 12.
D—22373—2—3

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, która przez lat kilka pracowała w pierwszorzędnych magazynach, przyjmuje obecnie robotę krajaną, tak z pracowni jak i z magazynu.—Tamże jest do sprzedania PALTO syberynowe podbite baranami, z kołnierzem bobrowem. Wiadomość ulica Twarda Nr 28 lit. a, na 2-em piętrze, Nr mieszkania 4.
D—24772—2—2

Leçons en ville par un

français diplômé, Lettres et correspondance françaises.—J'adresser à Mr Nirpot P., rue Vidok Nr 14, log. 3. D—24770—2—3

Francuzka

w średnim wieku, znająca doskonale krawieczyznę i stroje, z bardzo dobrem świadectwem z domu w którym pozostawała ostatecznie, lat 2, pragnie pomieszczenia w zamożnym domu z pensją rs. 30 miesięcznie.—Wiadomość Niecała Nr 4, mieszkania 8.
D—24767—2—3

OSOBA

obeznana z handlem, poszukuje miejsca do sprzedaży pieczywa, lub wiktuałów, rekomendacja zaszczytna, a wrazie wymagania i kaucja. Wiadomość: Zapiecek, w sklepie pieczywa Piekarni Krakowskie D2—3—24439—

Ktoby życzył sobie umieścić

DZIECKO

wyżej lat dwóch, pod troskliwą opiekę, za umiarkowanem wynagrodzeniem, zechce bliżej dowiedzieć się o warunkach w kiosku na placu Bankowym. D3—3—24697—

Kolporter

z kaucją od 5—10 rubli, potrzebny zaraz do sprzedaży, łatwy zbyt mającego artykułu.—Wiadomość, ulica Wspólna Nr 11a, stróż wskaże. D—24657— 3—3

OSOBA

sumiennie pełniąca podjęte obowiązki, zdatna do gospodarstwa domowego i wszelkiego rodzaju szycia, poszukuje zaraz miejsca.—Osoby interesowane raczą zostawić adres swój w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. F. S.
D—24499— 3—3

OSOBA

uzdolniona w krawieczyznie i strojach, poszukuje zajęcia, w domach prywatnych. — Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera, pod lit. K. M. D—24500— 3—3

UCZNIOWIE

od lat 15, mogą być przyjętemi do nauki KOSZYKARSTWA,

w Zakładzie Szymona Czerniejewskiego, przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 36.** — Mogą być przychodni lub z całkowitem utrzymaniem, stosownie do umowy.—Wymaganem jest moralne wychowanie.

Potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem

Dwie Panny,

uzdatnione do Krawieczyzny i Bielizny. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 20, mieszkania Nr 22. D—24539— 3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do bielizny: 4 maszynistki i 8 podręcznych, za dobrem wynagrodzeniem, oraz kilka Panienek do nauki. — Podwal Nr 38, mieszkania Nr 7 u p. Wojtasow. D—24524— 3—3

Nauczycielka

udziela lekcyj języków, oraz przedmiotów klasycznych.—Plac Warecki Nr 14, w podwórzu na parterze, po lewej stronie.
D3—3—24562—

Do sprzedania:

Akwarele wykonane przez ś. p. Piwarskiego, Sztychy i Obrazy olejne. — Wiadomość Leszno Nr 716, u Wł. domu. D—23670— 5—10

Potrzebny jest

STUDENT

matematyk, lub filolog, dla przygotowania do egzaminu na attestat dojrzałości. — Adressa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit X. Y. D3—3—24681—

Potrzebny jest LEKARZ

do osady Przyrów, w powiecie Częstochowskim. — Bliższą wiadomość powziąć można u p. Lochman, ulica Bracka Nr 7, między 4-tą a piątą. D3—3—24578—

Potrzebną jest

SKLEPOWA

osoba młoda, do składu kapeluszy męzkich.—Wiadomość Niecała Nr 12, mieszkania 21, od godziny 2 do 4 po południu.
D—24781—2—3

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów

do cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. D—24734—2—2

Potrzebny jest

BUCHHALTER

z kaucją 1,000 rs., któryby mógł zastąpić miejsce kassjera. — Wiadomość w kantorze fabryki wyrobów Metalowych i Mechanicznych E. Witkowskiego, ulica Nowolipki **Nr 32.**
D3—3—24568—

Poszukuje się

INKASENTA

kawalera, z kaucją rs. 1,000. — Wiadomość w owocarni przy ulicy Senatorskiej Nr 2.
D3—3—24559—

Jest do sprzedania

FUTRO

Niedźwiedzie, mało używane. — Wiadomość na Sewerynowie, ulica Aleksandrja Nr 12, w mieszkaniu pani Stodulskiej, wejście po żelaznych schodach, stróż Ludwik wskaże. D—24538— 3—3

UCZEŃ

potrzebny jest zaraz dobrej konduity, w wieku od lat 13 do 15, do składu tabacznego Edwarda Westphal.—Ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego; pierwszeństwo mają z prowincji. D—24535— 3—3

Obiady Gospodarskie

w domu i na miasto, można mieć przy ulicy Widok Nr 19, mieszkania Nr 21. — Tamże przyjmują się **Roboty pończosznicze.**
D—24525— 3—4

Potrzeba zaraz

Rr. 5,500 lub 6,000,

na 1 numer domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie na 8 procent.—Wiadomość: Wspólna Nr 5, u Adwokata Jacuńskiego, od 4-tej do 7-ej po południu. D—24729— 3—3

Do sprzedania

Futra Męzkie

nowe, bardzo ładnie odrobione: Szuba szopy, Niedźwiedzie, Elki, Skunksy, Nurki, oraz damskie Lisy.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr domu 15, mieszkania 11 na dole.
D5—6—24404—

Prośby i Tłomaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Bur- Czysta Nr 4. D4—6 —24587—

Jest do sprzedania pierwszorzędny

Zakład Restauracyjny

z bardzo dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu.—Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. D—24373—5—6

Do Sklepu Spożywczego E. Olszewski,

Marszałkowska Nr 34.

Nadszedł znaczny TRANSPORT SERA litewskiego, wyborowego funt kop. 40, handlującym ustępuje się rabat.—Tamże SER wszelkich gatunków; ŚMIETANA, MASŁO solone litewskie na pudy i funty, MASŁO bez soli, POWIDŁA węgierskie i różne KONSERWY, nadchodzi także codziennie MASŁO ZE SŁODKIEJ ŚMIETANKI. D—23461—5—6

Przysłano w komis do sprzedania

Jabłka i Mak

biały, po kop. 75 garniec.—Tamże potrzebna **Bona** niemka do dzieci i do robót również i **Panna Służąca.**—Wiadomość Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 21, codziennie od 3 do 7. D—24280—3—3

Są do sprzedania

Sanki dorożkarskie

i 2 pary **Gruchawek.**—Plac Witkowskiego Nr 12, u Właściciela Domu. D—24503—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D4—72—24367

Najlepiej i najtaniej reparuje

Maszyny do Szycia

wszystkich systemów, i do robienia Pończoch, z możliwem pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, w prost kościoła.
D—24108— 5—6 **W. J. Olszewski.**

Do zarządu Pracownią i krojem Sukien damskich.

Poszukuje miejsca do którego z pierwszych Magazynów **OSOBA,** zajmująca się od lat kilku tem zajęciem.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. D.
D—24766—2—6

Do sprzedania:

Futro damskie nowe, z czarno bórych lisów; **Kołnierz** z czarnych lisów; **Futro męzkie elki,** z bobrowym kołnierzem używane i inne futrzane rzeczy.—Złota Nr 2b, na 1-szem piętrze. D—24383—3—3

Najwyższy Procent GLYCERYNY!

Najwyższy procent glyceryny, zawiera nowo sprowadzone mydło glycerynowe z Chemicznego Laboratorjum

Braci MARCINCZYK w Kijowie.

Zalety jego są: Trwały i bardzo przyjemny zapach, mydli się dobrze i przyczynia się najlepiej do udelikatnienia, oraz upiększenia płci i rąk.

Sprzedaje się po cenach następujących.

Mydło glycerynowe białe nieklarowne 50% glyceryny zawierające po kop. 35.

Mydło glycerynowe klarowne po kop. 30.

Mydło glycerynowe klarowne w białem opakowaniu po kop. 30.

Mydło glycerynowe klarowne w niebieskiem opakowaniu po kop. 25.

Mydło glycerynowe klarowne w czerwonym opakowaniu po kop. 25.

Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

D —24311—3—12

Przepisywania

wszelkiego rodzaju, w kilku językach, przyjmuje osoba pisząca pięknym i czytelnym charakterem. — Zgłaszać się prosi do Zakładu Fotograficznego Nowaczyńskiej. Nowy-Świat Nr 25. D—24400—3—3



Bardzo tanio!!!

Różne meble, garnitury wysłane i pokryte, MATERACE włosianne, sprężynowe i walt-harowe. —Marszałkowska Nr 58, wejście przez sklep.—L. Brenert. D3—7—24607—

Szeslong i Belzak

wiedeński, za bardzo przystępną cenę są do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, stróż wskaże. D3—3—24485 —

Cegielnia

z piecem ciągłym, w okolicach Warszawy położona, od dwóch lat w biegu będąca, jest do odstąpienia. — Wiadomość w Warszawie, ulica Wspólna Nr 11a. mieszkania Nr 32, trzecie piętro, w lewej oficynie.
D—24469— 3—3

Maszyna do szycia

Wilsona, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Nowogrodzka Nr 16, mieszk. 17.
D3—3—24596—

APTEKA DWORU
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości
Magistra Farmacji
Feliksa Szteynera
w Warszawie

Nr 63. Krak.-Przedmieście. Nr 63.
wprost Resursy Obywatelskiej.

Otrzymała nowy transport **Tranu Lekarskiego parą wydzielonego i Tranu żółtego z Bergen**, mając zawsze świeżo przysposobiony **tran z jodem, z jodkiem żelaza i benzoanem żelaza.**

Poleca przytem znane od lat wielu ze swej skuteczności **Pastylki i Krople od kaszlu**, oraz **Maść na odziębienie**. —22736—12—12

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Restauracja

za summe 1800 rs. — Wiadomość u W-go Kowalskiego, ulica Orla Nr 3, mieszkania 19, codziennie od 2 do 5 godziny.
к—24631—3—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia na przystępnych warunkach

FOLWARK

z zasiewami, w blizkości Warszawy.—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 16, mieszkania 2, od godziny 3 po południu.
к—24730—3—3

Lekcje Tańca

udziela u siebie i w domach prywatnych.— Róg Leszna i Orlej Nr 726/19.
—8—22400— **W. Puchalski.**

Na śniadania i kolacje

Rozbef prosto z rożna w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny Nr 7 na 1-m piętrze. 27—30—22016—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.
—24088—5—6 **BIELIŃSKA.**

Codzień Swieże

i nowe gatunki **Cukrów** deserowych funt kop. 45. Codziennie świeże **Karmelki** w 15 gatunkach po kop. 30 i 35; praline i **Cukierki marcepanowe** kop. 60; **Czekolady** w tabliczkach, w proszku i inne **wyroby Cukiernicze**, poleca nowo-założona Fabryka Cukrów Deserowych pod firmą J. Malgiaritta. — Ulica Królewska Nr 3 drugi dom od Kra.-Przed. к—23919— 5—6

Z powodu zwinięcia Interesu.

Uprasza się niniejszem osoby, które zastawiły rzeczy pod Nrem 18, przy ulicy Browarnej, aby raczyły się zgłosić jak najprędzej po odbiór takowych, ponieważ po 1-m Stycznia 1880 roku, będą rzeczy przez licytację sprzedane, podług formalności prawnej.
к—24612— 3—3

SKŁAD HURTOWY TOWARÓW MANUFAKTURNYCH

Oswalda Bien,

Nalewki Nr 23 nowy, w podwórzu, sprzedaje na łokcie zagraniczne czysto welniane TYBETY i KASZMIRY, od 75-ciu kop. za łokieć. к3—3—24565—

BONA

rodowita francuzka, jest poszukiwaną.—Oferty pod R. F. przyjmuje Warsz. Agent. Ogł. Senatorska Nr 22. к3—3—24724—

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i do domach prywatnych. Ulica Chmielna Nr 13, od Brackiej.
E. Lambelet, art. baletu.
6—6 — 21460 —

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Senatorska Nr 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 91. — **K. Chronowski,** artysta baletu.
к6—10—24154—

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Ulica Leszno Nr 12.—**Artur Orczyński.**
к—24746—?—6

Potrzebny jest od Nowego Roku na wieś, niedaleko Warszawy

OGRODNIK,

do prowadzenia i zakładania ogrodów owocowych handlowych, jak również do prowadzenia szkółek, drzew i krzewów owocowych i ozdobnych wszelkiego rodzaju, posiadający odpowiednie dowody, zgłosić się zaraz zechce na ulicę Królewską Nr 9, na drugie piętro.— Tamże zgłosić się także raczy p. **Zygmunt P....** który projekt swój, rozwoju ogrodnictwa wiejskiego, w liście swym kilka miesięcy temu nadesłał. —24798—2 -3

Różne blaszanne Materjały do

KRAWATÓW,

jako to: Maszynki, Haczyki, Końcówki i Brykielki w najlepszych gatunkach, za przystępną cenę są do nabycia w **Magazynie Obówia Damskiego**, przy ulicy Gęsiej, pod Nr 2, pod firmą J. Nuchymowicz; tamże można dostać najlepszego **Obówia Damskiego**. к3—3—24707—

Prawdziwa Nafta
AMERYKAŃSKA

bez odoru

Garniec 56 kop. Garniec

poleca Skład Lamp
J. DWORZYŃSKIEGO,
przy ulicy Tłomackie Nr 3,

dom W-go Manna.
к10—12 —23572—

Nafta

najlepsza Amerykańska, bez nieprzyjemnego zapachu w dwóch gatunkch gar. 65 i 55 kop. oraz Ligroine poleca Skład Farb A. Bieleckiego, ulica Chłodna Nr 8, w prost kościoła. к—24262— 5—6

Oczekiwany nowy transport

Cygar hawańskich,

ze słynnych składów **Ten-Kate,** już nadszedł, o czem amatorom, którzy niektóre gatunki zamówili, mają zaszczyt donieść

F. Lewental i S-ka,
Plac Teatralny Nr 7. dom Neprosa.
к—24807—2 -3

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22597—40—0

Ktoby sobie życzył!!!

MIESZKANIA

z całodziennym stołem i wszelkiemi wygodami, przy porządnej familji, albo też umieścić dziecko od 2 do 7 lat, na wychowanie, któremu zapewnia się macierzyńską opiekę, zechce powziąść wiadomość na miejscu: róg Hożej i Kruczej Nr 15, mieszkania Nr 6.
D—24898—2—3

OSTRYCI

Holsntyńskie i **Ostendzkie**, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696



SANEK

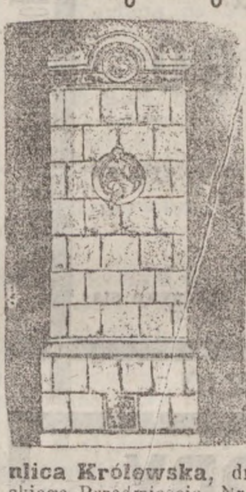
6 sztuk oryginalnych **Petersburskich**, orzechowych, fartuchy z amerykańskich niedźwiedzi, są do sprzedania w Fabryce Powozów Karola Sommer.—Erywańska Nr 1066B.
к—23775— 4—6

Kawior świeży;
Śledzie pocztowe królewskie;
Sardynki w oliwie;
Groszek zielony;
Konfitury domowego urządzenia;
Oliwę prowancką;
Sery: Szwajcarski, Hollenderski, Litewski (Brochockiego), krajowy Szwajcarski, Śmietankowy (nowy gatunek);
Parmezan prawdziwy włoski i t. p.

Poleca Handel win, towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego
Plac S-go Aleksandra Nr 3.
oraz w filji przy ulicy Mokotowskiej Nr 23
5—6 — 21980 —

Główny Magazyn Pieców



KRAJOWYCH podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz

KOMINKÓW

DRZWICZEK hermetycznych, WAZONÓW, PATEREK, Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:

A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzena Nr 26 i 14.
4—12 — 20223 —

Petersburska Fabryka

Biszkoptów Angielskich
Blickman & Robinson,

Nadesłała wyroby swoje w 35 gatunkach do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Lucjana Krupskiego
Plac Ś-go Aleksandra Nr 3
i takowe sprzedają się po cenach fabrycznych. 5—6 — 21981 —

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4. 19397— 11 —0

TANIO!

Do sprzedania prawie nowe Futra, Kapelusze, Szale, Suknie, Bielizna damska i Bielizna stołowa, wszystko w wyższych gatunkach.— Elektoralna Nr 47, mieszkania Nr 10, od 12-tej do 2-giej. D5—6—24141—

Magazyn Bielizny
L. Bystrzanowskiego,

Świętokrzyzka Nr 8,
czwarty dom od Nowego-Świata.

Poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju Bielizny Męzkiej i Damskiej, oraz Prześcieradła, Ręczniki, Chustki, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty Męzkie i Damskie, Skarpetki, Pończochy, Kaftaniki wełniane, Chustki włóczkowe, Chałki filcowe, Chustki jedwabne na szyję i Ceplisy w różnych kolorach i t. p.
D3—6—24376—

Propinacja.

W dobrach Gzmiąca, powiecie Radomskim, 6 wiorst od miasta Mogielnicy, są do wydzierżawienia 4 Karczmy z Zajazdami od 1-go Stycznia 1880. D—24295—

OSZCZĘDNOŚĆ!

Oszczędność!
Zakład Reparacyjny Warszawski.
Graniczna Nr 6.

1) Reperuje, czyści, przerabia wszelką odzież męzką; 2) Obuwie zeluje, naprawia, podszywa; 3) Odświeża i fasonuje kapelusze; 4) Pierze i reperuje rękawiczki; 5) Naprawia bieliznę. Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji. **Ceny umiarkowane, pośpiech niezwykły.** Komunikacja ułatwiona przez posłańców, każden z nich posiada kwitarjusz zakładu. D—24307—4—6

Graniczna Nr 6.

Pozostawiony do sprzedania

Kocz z fordeklem,

używany, w bardzo dobrym stanie, w Fabryce powozów Filipa Loretz. — Ulica Leszno Nr 24. D—24540— 2—3

U Akuszerki

jest pokój dla osób spodziewających się słabości, za niespodziewanie przystępną cenę, z umieszczeniem dziecka.—Nowogrodzka Nr 8.
D2—3—24885—

Do wynajęcia

POKÓJ

duży i suchy.—Szeroka-Freta Nr 33, mieszkania Nr 2, na 1-m piętrze. D2—3—24904—

Mieszkanie

dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. — Ulica Złota Nr 2f mieszkania Nr 10, 1-sze piętro.
D2—3—24905—

Jest do wynajęcia od 1 Grudnia lub 1 Stycznia

POKÓJ

duży, o 2-ch oknach, na Nowym-Świecie, przy familji, dla jednej lub 2-ch osób, lubiących spokojność; cena miesięczna rs. 9. — Wiadomość na Nowym-Świecie, naprzeciwko Chmielnej, w Piekarni Krakowskiej.
D—24901—2—3

POKÓJ

do wynajęcia z przedpokojem. — Wiadomość na miejscu, Erywańska Nr 2, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3. D—24861— 2—6

POKÓJ

do wynajęcia przy familji od 1-go Grudnia, suchy, ciepły, z meblami i z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr 40, mieszk. 17.
D2—3—24832—

Jest do wynajęcia

Pokój

z osobnem wejściem, od 1-go Grudnia.—Wiadomość w hotelu Paryzkiem u Tapicera.— Tamże jest do sprzedanja **paltocik** jedwabny na futrze i **szal** francuzki.
D—24813—2—3

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 4 pokojów, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, suchy i w środku miasta, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 225. — Lokal ten może być wynajęty i na czas dłuższy.—Ulica Świętokrzyzka Nr 11, mieszkania 6.
к—24443—2—3

SKLEP

z towarem lub bez towaru, do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. к3—6—24725—

Zpowodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz

SKLEP

Norymberski z Dystrybucją, w pryncypalnym punkcie miasta. — Wiadomość powziąć można w Kiosku, przed domem zwanym Roeslera na Krak.-Przed.
D—24508— 2—3

KWIT
od pożyczki premiowej

II Emisji z r. 1866, ser. 14918/17, zastawionej w Banku Dyskontowym w roku 1875 w m. maju na imię p. Eielmana Władysława, zaginął.—Uprasza się znalazcę o złożenie pomienionego kwitu na ręce podpisanego właściciela rzeczonej pożyczki, który w czasie właściwym stosowne zastrzeżenie uczynił w Banku Dyskontowym — **Józef Bandurski,** aleje Jerozolimskie Nr 37. D—24779—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Ноября 1879 г

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 266.

Dnia 27 listopada 1879 roku. — *Czwartek.* — *Dnia 15 (27) listopada 1879 roku.*

Nakładem Księgarni
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie,

wyszła pieśń z czeskiego, pod tytułem

MARZENIA DZIEWCZYNY,

z muzyką

Władysława Żeleńskiego.

Cena kop. 37½.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. D—24893—1—3

ABONENCI

CZYTELŃ NOWOŚCI
JANA JELEŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 4. — Graniczna Nr 9,

mogą obok książek, brać do czytania

BEZ OSOBNEJ DOPŁATY

następujące

PISMA PERJODYCZNE:

Ateneum.—Bluszcz.—Biesiadę.—Bibljotekę pow. i rom Kłosy. — Mody Paryzkie. — Niwę. — Tygodnik Illustrowany.—Tygodnik Powszechny.—Tygodnik Mód.—Tygodnik Powieści i Rom. i Revue des deux mondes.

D—24871—2—3

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu spełzłej bez skutecznie licytacji na dostawę drzewa i torfu, odbędzie się w dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 11 z rana, w Biurze Zarządu w Ciechocinku, powtórna licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a wrazie podania w nich jednakowej oferty, przez głośne licytacje na dostawę w roku 1880, dla Zakładów Ciechocińskich 129½ kub. sażeni miary rossyjskiej drzewa, poczynając licytację na drzewo od rubli sr. 23 za kubiczny sażeń miary rossyjskiej.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nrem 8, oraz w Ciechocinku w Biurze Zarządu Wód Mineralnych. D—24981—1—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że przedmioty pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w r. 1878, po odbiór których interesanci nie zgłosili się w czasie właściwym, stosownie do § 22 przepisów porządkowych drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, będą sprzedane przez publiczną licytację w gmachu głównym stacji Praga w dniu 3 (15) grudnia r. b. o godzinie 11½ przed południem odbyć się mającą.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia w kancelarji Zawiadowcy stacji Praga. D1—3—25084—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że poczynając od d. 15 (27) października r. b. Wallonea zwana inaczej knopperwasami, ekspedjowana w pełnych ładunkach z Odessy do stacji Praga drogi Terespolskiej i st. Warszawa dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przeniesioną zostaje do klasy B. bezpośredniej taryfy w związku południowo-zachodnim-rusko-Warszawskim. D1—3—25085—

PIJAŃSTWO.

W jaki sposób łatwo i zupełnie usunąć można złowrogie skutki tej plagi, dla zdrowia i szczęścia rodzinnego, poucza C. K. austr. dyplowany aptekarz **Gschihay apteka Sw. Anny w Graz** (w Styrji).—Korespondencja we wszystkich językach. Do zapytania należy dołączyć markę pocztową. 1—3 — 24794 — D

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

otrzymała na Skład główny:

Najdawniejsze księgi Sądowe.

KSIĘGA ZIEMI CZERSKIEJ

1404—1425, poprzedzona wstępem historycznym.—**Cena rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 3 kop. 85.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. 1—3 — 24737 — D

Potrzebna jest uzdolniona

Kucharka

z dobremi świadectwami, do Gubernji Kijowskiej, za bardzo dobrem wynagrodzeniem.—Zgłosić się może na ulicę Chłodną Nr 17, mieszkania Nr 4. D—24751— 2—3

W dobrach Maciejowickich potrzebny jest

Smolarz,

do pędzenia smoły i palenia węgli. — Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr w Podzamczu, przez Sobolew. D—24755— 2—3

WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE
metody Froebla
nakładem:

Juljana Müllera

ulica Senatorska Nr 18
wprost kościoła S-go Antoniego.

Gry Towarzyskie.

	rs.	kop.
GRA. Kolej konna (Tramwaj) 2 kostki	1	35
„ **Podróż po kuli ziemskiej** składająca się z mappy całego świata, kostek i figurek	2	—
„ **Zoologiczna** czyli **dodawanie** składające się z 12 zwierząt i 12 tablic z numerami	1	20
„ **Dwa razy dwa** czyli Mnożenie składające się 16 figur i 16 tablic z numerami	1	20
„ **Wyścigi konne** z kostką i konikami	1	35
„ **Polowanie** z kostką i ze zwierzętami	1	20
„ **Skarby Montechristo** z 2 kostkami	1	20
„ **Podróż do Pekinu** konno, koleją, statkiem i balonem	1	35
„ **W kółko** z jedną kostką	1	—
„ **Go Bang**, gra Japońska	1	20
„ **Szczęścia** z 2 kostkami	1	—
„ **Młotek i Dzwonek** z 8 kostkami	—	75
„ **Forteca** na 2 osoby z 28 pionkami	1	20
„ **Forteca wielka** na 2 osoby z 53 pionkami	2	—
„ **6 Gier towarzyskich** w ozdobnem pudełku z przyborami	2	50
„ **Loteryjka obrazkowa** z 90 obrazkami	—	50
„ **Loteryjka abecadłowa**	—	50
„ „ **liczbowa** po kop. 50, 75 i 1		50

wszystkie te gry są w ozdobnych pudełkach:

Przy obecnej porze jedne mogą posłużyć do przyjemnego spędzenia długich wieczorów, inne zaś dla dzieci do korzystania z pierwszej nauki Rachunków i Geografji.

Zabawy i Zajęcia.

	rs.	kop.
Budownictwo do ustawiania 18 figur	1	—
Układanie patyczkami abecadła i figur	—	30
Układanie 24 figur z 8 klocków	—	30
Wykałanie i wyszywanie włóczką	—	60
Składanie patyczkami i korkami 45 figur	—	60
Przeplatanie pręcikami, z wzorkami 25 figur	—	75
Tkactwo czyli plecenie różnych deseni	—	60
Młotek i Gwóźdź, Materjały i narzędzia do zbijania różnych przedmiotów podług wzorów	1	20
Mały Introligator, Materjały i narzędzia do zlepiania różnych pudełek	1	20
Łamigłówka abecadłowa na klockach drewnianych	—	75
„ rodzajowa mała	—	67½
„ „ większa rs. 1, rs. 1 kop. 50 i 2		—
„ Jeograficzna do układania 5 części świata i globusa	1	50
„ Jeometryczna do układania 81 figur	—	75
„ w 6-ciu kolorach	1	—
Domino czyli **Mały architekt** do ustawiania 28 różnych figur	1	—
Optyczty aparat do rysunków	—	75
Mały rysownik, Tabliczka matowa do rysunków z wzorkami po kop. 60 i rs. 1		20

Do nabycia w Księgarniach w Warszawie, i na prowincji, za granicą w Poznanin, w Toruniu i we Lwowie. 1—3 — 24829 — D

W tych dniach wyszła nakładem księgarni

B. CASSIUSA,

najnowsza i niezwykły interes budząca powieść **Jana Zacharjsiewicza**, pod tytułem: **«ROMANS PANA MICHAŁA»**, poświęcona J. I. Kraszewskiemu. Dwa tomy w jednym. Cena 1 rs. 35 kop., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach. D6—6—23958—

CZYTELNIA
Kassyldy Kulikowskiej,

Elektoralna Nr 7.

Zaopatrzoną została **w ostatnie nowości.** 3—3 — 24328 — D

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 21

obejmuje:

Rodowód liczb i cyfr, przez Feliska Bogackiego. — Ceramika i materjały budowlane z gliny, przez Juljana Łapickiego.—Kopalnie soli w Zgłowiączce na Kujawach zebrał Ern. Świeżawski.—Adolf Würtz, Historja poglądów chemicznych.—KRONIKA:—Punkt topliwości metalów. — Ostrzegacz elektryczny na drogach żelaznych.—Wpływ objętości i temperatury na wytwarzanie ozonu. — Początek piór maszynowych. — Oświetlenie elektryczne Tommasi.—Obserwatorjum prywatne dra Jędrzejewicza. — Trzęsienie ziemi. — Wyprawa duńska.—Pamięć.—Palenie ciał w Berlinie.— † Dr. Edward Fenzl.—Intelligencja zwierzęca.—Plamy od kamienia piekielnego.—Karta Japonji. — Założenie liny telegraficznej francuzko-algierskiej.—Droga żelazna meksykańska.—Starożytność szkła.—Refraktor rossyjski.—† C. P. Edison.—Zimnica bagnowa.—Ulepszona świeca elektryczna.—Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.—Ogłoszenia.—Bibliografia.—Od Redakcji. 1—1 — 24892 — D

BARDZO TANIO!!!

Typy Ludowe Polskie, których komplet składający się z **24** obrazów, kosztował dawniej **rs. 15,** teraz **rs. 7½,** ozdobna teczka dodaje się, pojedyńcze do wyboru po **kop. 30. — Królowie Polscy,** z galerji Zamkowej, których exemp. kosztował **rs. 1,** teraz **kop. 40. — Malarze Polscy,** po **kop. 5. — Rysunki oryginalne** obcych **Wielkich Mistrzów,** razem lub pojedyńczo.—**Ryciny** między niemi bardzo rzadka, p. t.: **Ukrzyżowanie** (Łukasz z Lejdy Holender); Obrazy olejne i akwarelle; Sześć małych Akwarelek do oprawy, **rs. 10.** — Ulica Hoża Nr domu 14, gdzie czerwony parkan, drugie piętro, mieszkania 5. 1—2 — 25001 —

NAJTAŃSZA PRALNIA

MARJI, Bielizny i Koronek

w Warszawie, ulica Zgoda Nr 7, wykonywa wszelkie zamówienia po cenach najniższych, **czysto i elegancko,** bez użycia środków chemicznych, niszczących bieliznę. Przyjmuje do nauki Panie i Panny, życzące nauczyć się prania i prasowania, za bardzo umiarkowaną cenę. 4—12 —24614— D

Potrzebne są zaraz

PANNY

do Sukień i do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem. — Nowo-Senatorska Nr 5, w Hotelu Litewskim A. Frybes, 1-sze piętro. D2—3—24799—

MAMKI

brunetki, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia u Akuszerki Bandtke.—Ulica Krucza Nr 13, litera A. D2—3—24778—

Uczeń

gimnazjum, może być oddany z całem zaufaniem w dom, gdzie jest stały korepetytor, konwersacja ciągła w języku francuzkim, lekcje francuzkie i niemieckie, muzyka na żądanie, opieka najtroskliwsza męzka, jako i macierzyńska. — Ulica Świętojerska Nr 12A, mieszkania 11, od godziny 3-ej do 5-tej. D—23871— 3—3

Do Fabryki Kwiatów i Piór potrzeba

PANIEN

i podręcznych. — Ulica Świętojerska Nr 12, obok Felczera, do p. Pietrusiewicz. D3—3—24622—

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—15—

Warszawska Fabryka Pończoch. — Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnyc wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. 2169—20

NAUCZYCIEL

były, daje lekcje kaligrafii, arytmetyki, języka niemieckiego, ruskiego i przygotowuje Uczniów do szkół rządowych, za przystępną cenę, mieszka na Świętojerskiej ulicy, Nr domu 10, Nr mieszk. 10, 3-cie piętro.
D1—3—25002—

TOKARZ

uzdolniony do toczenia mosiądzu, może mieć stałe zatrudnienie zaraz w fabryce wyrobów metalowych i odlewów T. Gwiżdzińskiego et comp.—Nowy-Świat Nr 2. D1—1—24986—

Potrzebną jest zdolna i pilna

Gospodyni wiejska.

Wiadomość w sklepie P. Jabłońskiej, Nowo-Senatorska Nr 8. D1—2—24990—

OSOBA

życząca sobie przyjąć dozór nad dziecięciem małem, z dobrym charakterem, za dobre wynagrodzenie; zechce się zgłosić do właściciela domu pod Nr 13, na ulicę Dobrą.
D1—3—24960—

Potrzebny jest do Piekarni Ukraińskiej, ulica Długa Nr 32,

EKSPEDYTOR,

obeznany z tą czynnością.
D1—1—24949—

Potrzebne są

PANNY

do szycia rękawiczek na maszynie; tamże Pianino do egzercytowania dla początkującej. Nowy-Świat Nr 17, stróż wskaże.
D1—3—24980—

Potrzebne są

Dziewczynki

do robót włóczkowych. —Ulica Świętokrzyzka Nr 11, mieszkania 14. D1—1—24961—

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, w Magazynie E. Stypińskiej, ulica Rymarska Nr 12.
D1—3—24941—

Potrzebną jest

PANNA

wprawnie robiąca pończochy na maszynie; oraz OSOBA do wykończania takowych, za dobrem wynagrodzeniem.—Elektoralna Nr 43, oficyna prawa, 3-cie piętro. D1—3—24942—

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej.—Ulica Długa Nr 17, do Rodewicz. D1—2—25062—

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie nożnej do Rękawiczek. Ulica Aleksandrja Nr 17, na 1-m piętrze od frontu. — Tamże jest **Pokój** duży z oddzielnym wejściem do wynajęcia.
D1—3—25049—

Zaraz!!!

Potrzebną jest **PANNA**, znająca dobrze krawieczczyznę i umiejąca szyć na maszynie **Singera**, gdzie mieszkanie, stół i usługa przy dobrej pensji zapewnia się. Mówiąca po francuzku lub niemiecku, będzie mieć pierwszeństwo.—Tamże jest FORTEPIAN do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Czerniakowska Nr 73, pierwszy dom od rogu Książęcej, po prawej ręce, u gospodyni.
D1—3—25046—

Do Cukierni potrzeba zaraz

dwóch Uczni.

Róg ulicy Kruczej i Wspólnej Nr 22, wiadomość u stróża. D1—3—25077—

Przybyły Górno-Szlązak,

biegły w niemieckiej korespondencji i buchhalterji kupieckiej, umiejący po polsku, poszukuje umieszczenia: w kantorze, w biurze, jako magazynier lub kasjer z kaucją. — Bliższą wiadomość udzieli p. L. Schlesinger, skład maszyn do szycia, Nowy-Świat Nr 25
D1—2—25067—

Potrzebny jest

W S P Ó L N I K

z kapitałem 10,000 do 15,000 rs., do interesu przedsiębiorczego, przy DD. ŻŻ. i innych prywatnych interesach. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 79, w oficynie na 1-m piętrze, do 10 rano i od 2 do 5 po południu.
D1—3—25043—

Poszukuje się od Nowego-Roku

wyborowej Kucharki

na wyższą pensję.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 28, u stróża Antoniego.
D1—2—25047—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę

Kawiarnia,

przy ulicy Piekarskiej Nr 2, wiadomość na miejscu. D1—3—25078—

Do sprzedania

SALOPA

tumakowa, materją kryta, mało używana. PALTO aksamitne na popielicach, zupełnie nowe.—Wiadomość: ulica Włodzimierska Nr 4, mieszkania Nr 9. D1—3—25087—

Bawarja

w korzystnem miejscu, z całem urządzeniem jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Grzybowskiej Nr 50 za Żelazną.—Tamże jest do sprzedania DOROŻKA z 4-ma kołami zapasowemi, numerem i liberją. za rs. 350.
D1—3—25069—



Z powodu braku miejsca do sprzedania

Fortepian

krótki, o 7-miu oktawach, wiedeński, w dobrym stanie i ŻERANDOL piękny bronzowy za przystępną cenę. — Długa Nr 23, u Bronzownika. D1—3—25070—

Ważna wiadomość dla Gospodyń!

Nadeszły w wielkim wyborze:

WYŻYMACZKI

ANGIELSKIE I AMERYKAŃSKIE

najtrwalszej konstrukcji, z walcami czysto gumowemi. Główne zalety wyżymaczek są: **bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma i wysycha bardzo prędko. Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.** Na składzie znajduje się znaczny zapas walców pojedyńczych.—Reperacje starych wyżymaczek uskutecznia się w ciągu 2-ch dni

CENY NIZKIE.

W kantorze **Ign. Gantzwohl**, Plac Krasińskich Nr 3, przy wejściu do ogrodu Krasińskiego. D1—6—25071—

Do sprzedania bardzo tanio

Futro męzkie

nowe, Algierka piżmowcowa z odnową nurkową, na osobę dobrego wzrostu.—Widzieć można w Składzie Sukna i Kortów p. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8.
D1—3—25054—

Futro szopowe

do podróży, pokryte suknem, za przystępną cenę jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Szkolna Nr 6, mieszkania 8, od godz. 12-tej do 4-tej po południu. D1—3—25059—

Dwie Algierki

skunksowe, w cenie: jedna rs. 30, druga 35 rs., oraz 22 łokcie Welwetu koloru bordo, jest do sprzedania zaraz. Można obejrzeć od godziny 10-tej rano do 6-tej w wieczór każdego dnia, przy ulicy Sosnowej Nr 60a, mieszk. Nr 13.
D1—3—24995—

Do sprzedania

Garnitur Mebli Orzechowy,

brokatelą kryty, urzędowej roboty, nowy.— Tamże i FORTEPIAN o 7-miu oktawach z 4-ma szprejcami. — Wiadomość u Felczera, Marszałkowska Nr 63 nowy. D1—3—25041—

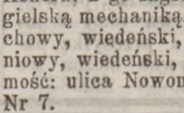


Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całem blatem metalowym, 4-ma szprejcami, fabryki Hoffera; 2-gi zagraniczny palisandrowy, z angielską mechaniką, fabryki lipskiej; 3-ci Orzechowy, wiedeński, fabryki Mayra; 4 ty Mahoniowy, wiedeński, fabryki Mayra. — Wiadomość: ulica Nowomiejska Nr 17, 2-gie piętro Nr 7. D1—3—25053—

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania palisandrowy



Fortepian

zagraniczny, krótkiego fasonu, za umiarkowaną cenę. — Chmielna Nr 38a, rano od 9—10 i 2—4, stróż wskaże. D1—3—24988—

Korzystna dzierżawa

Kolonji na 30 morgach, o 6 wiorst od Warszawy, oddaje się zaraz na trzy lata. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 14, mieszkania Nr 6, od 3-ciej do 6-tej po południu.
D1—3—24930—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy z całym blatem i 4-ma szprejcami, oraz PIANINO paryzkie fabryki Borda. Leszno Nr 11, u fortepianisty HILDT.
D1—3—25011—

Tokarnia

nowa, cała żelazna, z wszelkiemi przyborami, pod korzystnemi warunkami do sprzedania w składzie maszyn do szycia L. Schlesingera. — Nowy-Świat Nr 25. D1—3—24931—

Błam Tumaków kamiennych

pozostawiony do sprzedania w Magazynie Dziechcińskiego, przy ulicy Miodowej Nr 14, za bardzo przystępną cenę. D1—3—24939—

Do sprzedania

Szeslong,

cały kryty rypsem zielonym za rs. 28.—Ulica Śliska Nr 27, stróż wskaże.
D1—1—25000—

Są do sprzedania

dwie Prassy hamburgskie

w dobrym stanie, każda po 100 rs., w zakładzie litograficznym Jagielskiego. — Ulica Aleksandrja Nr 16. D1—1—24948—

Do sprzedania

Futro męzkie,

na osobę dobrego lub średniego wzrostu w zupełnie dobrym stanie, z nowemi okładami z młodego niedźwiadka, za cenę rs. 60.—Wiadomość na miejscu, Szpitalna Nr 3, stróż wskaże. D1—1—24994—

Jest do sprzedania

Futro męzkie

w dobrym stanie za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonialnych A. GLAESER'A, Nowolipie Nr 15, wprost Skweru; zrana między 8 a 10 lub po południu od 2-giej do 4-tej godziny.
D1—3—24951—

Fabryka Samowarów F. SOKOŁOWA,

przyjmuje do pobielania samowary, rądle, dorabia kominki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.— Ulica Sienna Nr 5. D1—3—24956—

CYTRA

jest do sprzedania, mało używana, obejrzeć można każdego czasu, przy ulicy Tamka Nr 29, stróż wskaże. D1—3—24966—

Dwie sumy po 1,000 rubli.

są do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego. — Adresy proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami A. N. D1—1—24977—

Dwa FUTRA

męzkie: jedno Szopy, płaszcz, mało używane; drugie Paleto podbite młodemi dublonami w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 7, na 2-m piętrze, stróż wskaże. D1—3—25064—

Są do sprzedania

KROWY.

Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 34, mieszkania Nr 4. D1—3—25050—

Stroiciel Fortepianów i Pianin,

przyjmuje zamówienia po rs. 1. dla uczniów Instytutu Muzycznego po kop. 75. — Marjańska Nr 4, mieszk. 12, D2—3—24857—

Zdolnych Czeladników

szewckich do roboty męzkiej i damskiej poszukuje K. Schechter, Marjańska Nr 5. Tamże na składzie najlepsze i niepodrobione ZAPAŁKI SZWEDZKIE. D3—3—24624—

Cafée restaurant, ulica Trębacka Nr 12 1-sze piętro, potrzebuje

BUFETOWEJ,

przyjemnej powierzchowności i dobrze wychowanej, oraz **vice Gospodyni** poważnej i energicznej. D1—2—24991—

Do sprzedania

Restauracja

z ogrodem, kręgielnią, lodownią i wszelkiemi utensyljami, od lat kilkunastu egzystująca.— Wiadomość przy ulicy Leszno, w sklepie rzeźnika Tonn, pod Nr 18. D1—3—25051—

Skład Win i Towarów Kolonijalnych

pod firmą

S. ZIĘCIAKIEWICZA,

ulica Elektoralna Nr 30.

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta zaopatrzyłem swój Skład w Wina rozmaitego gatunku w wielkim wyborze, znane ze swej dobroci: Garniec od rs. 3 do 5; a także i w towary kolonjalne świeże w znacznym zapasie: po cenach bardzo zniżonych. Przy handlu w urządzonych pokojach gościnnych wydawane są Obiady smacznie przyrządzane po kopiejek 30, a także potrawy na gorąco w każdym czasie, oraz przyjmuje się zamówienia na Wieczorki lub Wesela; pod względem napoi: Wina, jak również Majonezów i wszelkich potraw na gorąco. A także polecam oddzielne buduary dla dam. D1—3—25018—

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu słabości właściciela. jest do odstąpienia **S K L E P**, z całem urządzeniem, i świeżo z prowadzonym towarem, **Bielizną** i **Galanterją**, położony przy pryncypalnej ulicy, w jednym z najlepszych punktów handlowych. — Potrzebny **Kapitał rs. 9,000.** Reflektanci adresy swoje raczą składać w Redakcji tegoż Pisma, pod lit. N. B. Nr 102.
D—24942— 1—6

F O R T E P I A N

o 7-miu oktawach, z całym blatem i szprejcami, o miłym i czystym głosie, za cenę rs. 450. — Wiadomość w domu przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 20/577, drugie piętro. D—24972— 1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6½ oktawach, za przystępną cenę. — Ulica Szeroka Muranowska Nr 31, na dole od frontu. dom p. Koziarskiego. D—24976— 1—3



FORTEPIAN

zagraniczny bardzo ładny, jest do sprzedania za rs. 425, także jest do wynajęcia Fortepian nowy, za rs. 8 miesięcznie, u Fortepianisty A. Gruszczyńskiego, przyjmuje się wszelkie gruntowne reparację Fotepianów, Pianin. i strojenia. — Ulica Bracka Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej. D—24943— 1—3

Jest do sprzedania

Kilka Sukień

i **paletotów** damskich, używanych, oraz inne **drobnostki.** — Marszałkowska Nr 24, od frontu, 1-sze piętro, na lewo od schodów.
D—24929— 1—2

Jest do sprzedania

Męzka Szuba

S Z O P Y i kilka syberynowych kaftanów, za bardzo niską cenę. — Tamże potrzebne Mieszkanie: 2, 3, 4, lub 5 Pokoi, z kuchnią— Ulica Chmielna Nr 10, mieszkania Nr 1.
D—24952— 1—1

Za rs. 55,

Palto damskie, polonezą zwane, czarne aksamitne, podbite popielicami i obszyte srebrnemi lisami i takąż mufką, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania. — Dowiedzieć się można, Stare-Miasto, w domu Nr 2, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 1. D—24954— 1—3

Z powodu z winięcia Dystylarni z dniem 1 Stycznia 1880 r., będą do nabycia

Wszelkie Rekwizyta,

a mianowicie: Kotłów kilka, z wszelkiemi potrzebami, Statki od najmniejszych do większych, a to zaraz. — Wiadomość na Pradze, przy ulicy Brukowej Nr 405.
D—24971— 1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

za cenę przystępną, komorne tanie. — Ulica Pańska Nr 40. gdzie kasztany.
D1—3—25076—

Interes przemysłowy potrzebuje zaraz

Wspólnika

lub **zarządzającego,** któryby włożył kilka tysięcy rubli, zyski znaczne i pewne. Informacji udziela W-ny Juljan Sikorski, adwokat, Kapitulna Nr 4, do 10-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu. D6—6—24140—

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu.—Wiadomość u Bremera Nr 13 na Podwalu. D6—6—24093—

Poszukuje się

PANNY

uzdolnionej do robienia pończoch na maszynie, za dobrem wynagroozeniem. — Hoża Nr 12, dom Klejna, parter prawy. D3—3—24586—

OSOBA MŁODA,

była nauczycielka, posiadająca obce języki, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, poszukuje zaraz miejsca Kassjerki, lub dysponętki jednego z większych magazynów.—Wiadomość: Senatorska Nr 16, u Rządcy domu, od 2-giej do 4-tej; tamże GARDEROBA damska do sprzedania. D2—3—24718 –

On demonde une

Française

pour une petit garçon de six ans.—S'adresser-Nouveau Monde Nr 30 á l'ecole au rez dechaussée. D3—3—24652—

MAMKI

wiejskie bez długu, ze świeżym i zdrowym pokarmem są u Akuszerki E. B. — Ulica Chłodna Nr 60. D3—3—24716—

Paniom i Panienkom życzącym nauczyć się

Strojów

udzielam nauki, na godziny, za pomierne wynagrodzenie, i przyjmuję do roboty Kapelusze, Czepeczki i dla Pań starszych, ubranka i Negliże, po cenach zniżonych, oraz Suknie. Nowy-Świat Nr 17, pałac Hr. Kosakowskich, mieszkania Nr 9. D—24250— 2—2

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro.

Magazyn MEBLI

Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe po umiarkowanych cenach —24197—4—6

Sprzedają się

MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych. D—24196— 4—6

KLACZ

z gatunku Perszeronów, silnie zbudowana, oraz **Kareta** 4-ro osobowa, w najlepszym stanie, fabryki Akwizgrańskiej do sprzedania.—Ulica Królewska Nr 4, wiadomość u stróża. D—24644— 2—6

„Wyrób Pończoch

Maszynami, nowej konstrukcji, poszukuje **Wspólnika,** z kapitałem rs. 3,000.—Bliższa wiadomość w Najnowszej Pralni E. Landsberg, Nowy-Świat 53." D—24072— 6—10

Przy ulicy Pięknej, w domu pod N. 23 nowym

Grand Hotel de Varsovie, Apartament z Salonem, do wynajęcia na Wesela i Uczty.

—21458—22 –24

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTEREMA**
Wiadomość u Rządcy domu.
32—0 — 18920 —

Medaille de Bronze Paris 1878.

Mention honorable Paris 1878.

Mention honorable Paris 1878.



w WARSZAWIE.

CENNIK CZEKOLADY.

Czekolada w tabliczkach pakowana w 1/1, 1/2 i 1/4 funtach.

Nr 0. Waniliowa w fijołkowej etykiecie, funt kop. 80.
Nr 1. Waniliowa w zielenej „ „ 75.
Nr 2. Waniliowy w czerwonej „ „ 65.
Nr 3. Zdrowia w białej „ „ 50.
Do 10-ciu funtów dokłada się półtora funta procentu.
Cacao w massie na bloki . . . . . . funt kop. 80.
Cacao w massie na funty . . . . „ 90.
Masło Cacaowe . . . . funt rs. 1 „ 50.

Czekolada w proszku, w pół funtach.
Waniliowa w różnych pudełkach, funt kop. 45.
Zdrowia w popielatych „ 40.
Cacao w proszku bez części tłustych „ 80.
Do 10 ciu funtów dokłada się jeden funt jako prowizja.
Couverture do obciągania pralin, funt kop. 80.
Łupinki z Cacao . . . . . funt kop. 10 i 15.

Wszystkiemi drogami żelaznemi wyselamy towary za Nachnahmą. D—22956—5 –6

Nowy-Świat

POWIĘKSZENIE SKŁADU.

37

MEBLE

Skasowanie sklepu.

Wielki Skład Mebli OLSZTYŃSKIEGO JANA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 37.

Skład, do którego wejście prowadziło dotąd przez sklep, znacznie został **powiększony** przez przybranie **całego piętra.** Wejście przez bramę, w podwórzu, pierwsze drzwi na lewo. Przy wielkim rozwoju zakładu, sklep okazał się zbytecznym. Skład zaś zaopatrzony w nowe zapasy **mebli.**

Posiada wielki **WYBÓR** po umiarkowanych cenach.

Przybranie całego piętra.

MEBLE

37

OLSZTYŃSKI JAN.

Nowy-Świat

D—23840--3—6

Do ulokowania Rs. 126,000. Do sprzedania DOM w Warszawie i Willa za rogatką Wolską. — Żądany jest majątek ziemski w szacunku **od 200,000 do 2,000,000 talarów.** — Wiadomość u **L. Krajewskiego,** utrzymującego **Zakład przewozu towarów w Warszawie,** ulica **Kanonia Nr 4,** D—23465—4—6

Owocarnia.

Freta-Wązka Nr 25.

Zaopatrzywszy się w świeże towary w zakres takowej wchodzące, poleca się względom Szanownej Publiczności. **A. J.** D—24430— 2—3

Z przyczyny wyjazdu są **dwa**

Magle Wiedeńskie

do sprzedania, przy ulicy Mylnej, pod Nr 5, wiadomość u właścicielki magli. D3—3—24164—

Przy ulicy Twardej Nr 6, mieskania Nr 26, jest do sprzedania

Futro piękne, Elki,

pod palto.—Widzieć je można od 2-ej do 4-tej. D—24269— 2—3

W pracowni Marji

przyjmuje się wszelką Krawieccyznę damską, dziecinną bieliznę, która się wykończa najstaranniej, po cenie bardzo przystępnej. — Tamże potrzebne są Panny do Krawieccyzny. Żórawia Nr 24, mieszkania 7. D—24427 2—6

APTEKA

do sprzedania w bliskości kolei, okolica zamożna, doktór stały w miejscu, na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego Nr 482 w Warszawie; tamże jest wiadomość o wakującym miejscu na **Ucznia** do Apteki. D3—3—24135—

W Pracowni przy ulicy Wspólnej Nr 4, na 1-em piętsze,

PRZYJMUJĄ SIĘ WSZELKIE ROBOTY

w zakres tualety damskiej wchodzące po cenach umiarkowanych, oraz potrzebną jest **Panna** uzdalniona do bielizny i **Uczennice** do sukien. **K. B.** 3—3 — 24515 —D

Oprócz znanego już taniego gatunku papierosów „Krymskich"
do Składu Tabacznego
pod firmą

A. L'Esperance,

w Warszawie, Senatorska 20,
nadszedł nowy gatunek znakomitych papierosów

„Senatorskich,"

znany już Publiczności z dobroci swej, w opakowaniu po 250 sztuk, które Skład poleca prawdziwym amatorom wyższego gatunku papierosów.
D—25082—1—6

Nowo-założony Skład hurtowy i detaliczny towarów niciarskich francuzkich i angielskich, Braci Loebel w Warszawie,

na rogu Świętojerskiej i Nalewek Nr 1880/1, dom Datynera.

Poleca po cenach najprzystępniejszych:
Włóczki, Wełny (Wohaire), Przędzę, Nici, Kordonki jedwabne w różnych kolorach, Nici fryzjerskie, oraz wszelkie artykuły szmuklerskie.—Ceny stałe. Panom Kupcom ustępuje się stosowny rabat.
D—24950—1—8

POŚREDNICTWO KUPNA.

Dom Handlowy **L. J. Offenbacher**, egzystujący **w Paryżu** od 1830 roku, przyjmuje w komis do sprzedaży we Francji wszelkich produktów i materjałów surowych i półsurowych, pochodzących z Rossji i Polski, jako to: Szczeciny, Włos koński, Len, Skóry, Futra, Pierze, Metale, Drzewa i t. p.—Ofiaruje zarazem swoje pośrednictwo do zakupywania we Francji miejscowych produktów i wyrobów, i wysyłania ich zagranicę pod najkorzystniejszemi warunkami.—Co do bliższych szczegółów odnieść się należy adresując:

Monsieur L. J. Offenbacher, 11 Rue de Commines **à Paris**.

POŚREDNICTWO SPRZEDAŻY.

D—25044—1—2

Fabryka i Skład Mebli J. WITKOWSKIEGO, Elektoralna Nr 19,

posiada rozmaite Meble, ceny nizkie.—Obstalunki robót stolarskich i tapicerskich przyjmują się.
D—24997—1—6

NOWE LAMPKI NOCNE PARYZKIE (VEILLEUSES).

Knotki te z najlepszego wosku pachnącego, są o wiele lepsze od wszelkich innych gdyż knotek umieszcza się nie w korku i papierze, które się łatwo zapalają, wydają swąd nieprzyjemny, lub spadają na dno lampki, lecz w dętej bańce porcelanowej, która na oliwie nie zatonie. Oszczędność zrobiona przy użyciu tych knotków jest wielka, gdyż pudełko za 20 kop. wystarczy równie długo, jak 3 pudełka zwyczajnych po 10 kop.

ZAPAŁKI FRANCUZKIE ROCHE & Comp.

doskonałego gatunku, w rodzaju Szwedzkich. Pudełko 2 kop. i 12 pudełek 18 kop.

GŁÓWNY SKŁAD SPRZEDAŻY W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE
w Magazynie Francuzkim, przy ulicy hr. Berga PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
D—24516—2—6

CEBULE KWIATOWE HAARLEMSKIE,

jako to: Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Crocusy, Fritilarie, Anemony, Rammkuły, Lilje, Cyglameny i t. p., otrzymał
Dom Handlowo-Komisowy Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych

A. RODKIEWICZ, Miodowa N. 15.

D—24617—4—6

Potrzebna jest
KOBIETA
w średnim wieku, do dozoru chorej osoby, cierpliwa, spokojna i zdrowa, w dobrem wynagrodzeniem miesięcznie. Wymagane są świadectwa z pełnienia tychże obowiązków.—Nowy-Świat Nr 33, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5.
D—24959—1—2

Potrzebni są
CHŁOPCY
do nauki, od lat 14, do Fabryki wyrobów miedzianych, i mosiężnych.—Ulica Grzybowska Nr 16.
D—24957—1—3

Wykwalifikowany Palacz,

(do Maszyny parowej), znający języki: **polski i niemiecki**, mogący się **dobrem** świadectwem wylegitymować, znajdzie miejsce w jednej z większych fabryk tutejszych. Jedynie w taką **kwalifikację** zaopatrzeni zechcą składać oferty w Redakcji Kur. War. pod lit. «**Palacz**".
D—24983—1—3

KIPER

wykwalifikowany, obecnie bez stałego zajęcia, zawiadamia panów Kupców i Osoby prywatne, iż podejmuje się wszelkie czynności w zakres tego fachu wchodzące; łaskawe oferty proszę składać pod lit. R., w Redakcji Kur. Warsz.
D—24955—1—3

Pierwszy Kaucjonowany KANTOR Dobrzańskiego,

Ulica NIECAŁA Nr 8.

Bony francuzki, przybyłe z Paryża są do umieszczenia. — Poszukują **Pokoju** osobnego, z całodziennem utrzymaniem za lekcje: **Niemka** zaraz, **Polka** wykształcona posiadająca języki: francuzki, niemiecki, rossyjski i nauki klassyczne.
D—25009—1—3

DOM

murowany, położony przy ulicy Nowomiejskie Nr 8, do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. — Bliższe szczegóły powziąć można: Freta Nr 18, pierwsze piętro, mieszkania Nr 5, od 4 do 6 po południu.
D—24970—1—3

Do Sklepu Gospodyń Wiejskich, Nowy-Świat Nr 17, pałac hr. Kossakowskiego nadesłano kilkanaście pudów

Pekeflejszu.

Przytem Poleca się Masło litewskie, Sery wyrobów krajowych, Wędliny, Konserwy, Soki, Konfitury. Miód, Masło codziennie świeże, drób' i Zwierzynę.
D—24978—1—1

Zakład wynajmu
KARET i POWOZÓW
w najwzorowszym porządku utrzymany, z powodu interesów familijnych, zaraz do sprzedania.—Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 3.
D—24964—1—6

Kapelusze Damskie
najświeższych żurnali, są do nabycia, od rs. 4 w Zakładzie A. Gałeckiej. — Formy paryzkie z bibułki, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia, od kop. 30. — Ulica Krak.-Przed. Nr 85.
D—24967—1—6

Jest do odstąpienia
Dystrybucja,
połączona z Handlem Wiktuałów.—Ulica Żelazna Nr 21 nowy.
D1—2—25068—

Z powodu zaszłej zmiany w interesach familijnych
Sklep z Dystrybucją
w dobrym stanie przy ulicy Miodowej pod Nr 12, wprost Sądu Okręgowego, jest do odstąpienia w każdym czasie.
D1—3—25063—

Do sprzedania
KRÓW 3,
rassy holenderskiej, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, hypot. 1444.
D1—1—25060—

NISZCZĄCY

nagniotki w bardzo prędkim czasie **bez powrotnie** płyn udoskonalony, poleca Magazyn **przyborów Piśmiennych**, różnych **Kosmetyków** Laboratorjum St.-Petersburskiego i **Galanterji**,

F. Zdrowskiego.

Bielańska Nr 2, dom W-go Bruna.
D—25024—1—3

Świeczki choinkowe

parafinowe różnokolorowe, oraz **Lichtarzyki eleganckie** do tychże. Także **Świece stołowe** parafinonowe, w różnych kolorach nadeszły z zagranicy i sprzedaje się po cenach **bardzo przystępnych, w** Składzie Mydła i Świec **WALENTEGO KRONENBERG**, za Żelazną Bramą, wprost targu ryb, w domu W-go Markusa Lewy Nr 6.
☞ Biorącym w większej ilości odstępuje się stosowny **rabat!**
D—25007—1—4

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 50. Ulica Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża domu.
D1—1—2506—

!!!WYPRZEDAŻ!!!

Kapeluszy damskich modelowych po cenach kosztu.

Magazyn „Luizy"

pod zarządem
JÓZEFY GORCZYCKIEJ.
Niecała Nr. 3, 1-sze piętro.
D—34947—1—6

Jedynie najlepsze i najtrwalsze
Maszyny Do Pończoch,
z najnowszem urządzeniem po cenach przystępnych Nauka odbywa się u mnie w składzie. Gwarancja najzupełniejsza za dokładne wyuczenie. **Medal złoty** zyskały jedynie moje maszyny na ostatniej wystawie. Dowody drukowane służą każdemu do obejrzenia.
Główny Skład Maszyn Pończoszniczych
Miodowa Nr 10.
D—24938—1—6 **JULJAN BERG.**

ZAKŁAD
Specjalny Fabryczny
poleca znaczny wybór Krzeseł dębowych gotowych, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, wyplatane i skórą kryte, do pokoi jadalnych, Stoły jadalne, Fotele do biurka, Etażerki, Meble czarne z bronzami, Garnitury i Stoliki damskie; takowe wyroby wyprzedaje po cenach jaknajniższych fabrycznych stałych. Właściciela można zastać codziennie wyjąwszy święta, od godziny 11-tej do 2-giej, róg ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1. — Tamże przyjmują się **Meble** starożytne do odnawiania.

P. Majchrzak.

D1—9—25058—

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w fabryce **A SCHWEJTZER**, w każdym czasie, w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego **Nr 19.**
D1—6—24992—

Do sprzedania
Dwa Wozy
furmańskie, dwie pary Chomonty, Kantary, Uździenice, i rozmaite żelazne i drewniane porządki gospodarcze. — Ulica Lipowa Nr 3, mieszkania Nr 7, w oficynie, pierwsze piętro.
D—24979—1—1

Powóz

jednokonny, w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 15, w Zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego.
D—24933—1—2

SKLEP

z produktami spożywczemi, lub mydlarski, ktoby miał do zbycia wśrodkowym punkcie miasta, jak również gdyby który z pp. **Mydlarzy** chciał powierzyć sprzedaż swoich wyrobów za kaucją, osobie z tego rodzaju handlem dobrze obeznanej, zechce zostawić ofertę w Redakcji niniejszego, pisma pod lit. E. L.
D—25019—1—3

WPROST ULICY MIODOWEJ.

WYPRZEDAŻ. WYPRZEDAŻ.

WYPRZEDAŻ TOWARÓW WYSORTOWANYCH
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM ANTONIEGO MAKOWSKIEGO
przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.

Wysortowawszy znaczną partję towarów wełnianych w modnych kolorach, oraz Flanel, Bareży, Kretonów, Perkali, Pik białych i t. p. Powyżej wymienione towary, polecam Szanownej Publiczności, przy nadchodzącej Gwiazdce, jako tanie i gustowne podarki.

Wyprzedaż trwać będzie od 1-go do 10-go Grudnia r. b. D—25045—1—6

WPROST ULICY MIODOWEJ.

Panna
bardzo dobrze szyjąca Bieliznę, na Maszynie, jest zaraz potrzebna, na czas dłuższy, do domu prywatnego. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 44, u stóża. D—25027 1—2

Francuz lub Polak,
do udzielania początkowych nauk, jest potrzebny.—Wiadomość ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro, od frontu. D—25098— 1—6

Mamka
zupełnie zdrowa, ze świeżym pokarmem, katoliczka, poszukuje obowiązku. — Wiadomość przy ulicy Zimnej Nr 2, u stróża. D—25091— 1—1

KARETA POCZWÓRNA
używana, ale w bardzo dobrym stanie, wygodna, jest do sprzedania za rs. 300.—Obejrzeć ją można w Zakładzie powróżniczym p. Stopczyka, przy ulicy Elektoralnej. D—24985— 1—3

Jest do sprzedania
Stół Biurowy, palisandrowy, ceratą kryty, z dwiema szufladami i zamkami.—Ulica Śliska domu Nr 10, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro, od frontu. D—24953— 1—3

Jest do sprzedania:
W mieście powiatowem, po tej stronie Wisły, gdzie jest skład buraków **FOLWARCZEK**, składający się z kilku włók ziemi i łąki, z domem mieszkalnym i pięknemi gospodarskiemi zabudowaniami, w samem mieście, z inwentarzem żywym i martwym, oraz kresteneją: w glebie czysto pszennej, bez żadnych długów; może być zamieniony na Dom, oraz Sklep, na pryncypalnej ulicy, z galanterją i dystrybucją do odstąpienia, i rs. 30,000 częściowo do wypożyczenia na hypotyki. — Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 47, trzecie piętro, od godz. 4 do 5½ po południu i do 9 rano. D—24975— 1—3

Fabryka Pończoch
bez szwów,
Tłomackie Nr 2, 1-sze piętro.
Posiada gotowe wyroby i przyjmuje zamówienia, tak na nowe, jak i na podróbki. D—25100— 1—6

Dla pp. Rządców domu.
Potrzeba **Mieszkania** złożonego z 4-ch Pokoi, z dwoma wejściami, w cenie od 350 do 450 rubli rocznie, w okolicy Senatorskiej, Podwala, Krak.-Przedmieścia, Nowo-Senatorskiej, i t. p. — Oferty uprasza się składać, Marszałkowska Nr 45, w Sklepie „Merkurego" pod lit. J. L. D—25101— 1—2

AKUSZERKA P. MÉDALIS,
przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i najściślejsza **dyskrecja się zapewnia.**— Ulica **Podwal Nr 30.** — Tamże do sprzedania z powodu braku miejsca **Szafa jesionowa** do sukień za rs. **15; Szeslong orzechowy** ceratą zieloną kryty za rs. **15** i **Łóżek dwa orzechowych** za rs. **25.** D1—3—25074—

MAMKA
zdrowa, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki Hałuby.—Ulica Śliska Nr 7. D1—1—25086—

Do sprzedania
Kołnierz, Mufka
i Boa tumakowe, mało używane, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim, w Zakładzie Fryzjerskim Teofila Szulca. D—25029— 1—3

Są do sprzedania:
Dwa Stoły
jesionowe, podorzech, na 20 osób, okrągłe. — Świętojerska Nr 24, u Stolarza. D—25023— 1—3

W majątku Truskaw, 14 wiorst od Warszawy, można nabyć
16 stogów Siana.
Wiadomość bliższą udzieli p. Geneili, Miodowa, Sład dywanów. D—25018— 1—3

Do wynajęcia natychmiastowego dla Kobiety,
Salon
umeblowany, z przedpokojem i kuchnią.—Ulica Daniłowiczowska Nr 8, pierwsze piętro, mieszkania Nr 23, od godziny 9-tej do 3-ej. D—24225— 3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1 Grudnia r. b.
Pokój na dole,
za rs. 9 miesięcznie.—Ulica Bednarska Nr 5. D—24647—3—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 r.
8 POKOI
z kuchnią. — Ulica Chmielna Nr 10. wiadomość u stróża. D3—6—24232—

SKLEP
do wynajęcia od 1-go Stycznia 1880 roku, przy rogu ulic: Marjensztadt i Źródłowej Nr 18, o kilka kroków tylko od Krakowskiego-Przedmieścia odległy.—Nadmienia się, że tenże sklep zajmowany był przeszło lat 30 przez fabrykanta wyrobów smuklerskich. — Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 18, w Restauracji. D—24758—3—3

SKLEP
z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odstąpienia Sklep, z Bielizną i Galanterją, przy jednej z pryncypalnych ulic. — Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika. D—24338— 3—6

Sklep Produktów Wiejskich
przy ulicy hr. Berga Nr 16, poleca świeże i dobre Produkta Szanownej Publiczności. D3—3—24551—

Na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia
SKLEP
z urządzeniem i towarem, cena bardzo przystępna, wypłata może być częściowa podług umowy.—Wiadomość w kiosku na placu Kopernika. D3—3—24552—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Stycznia 1880 r.
Mieszkanie
frontowe, składające się z pięciu pokoi (w tej liczbie salon duży z balkonem), przedpokoju, pomieszczeniem dla sług, kuchni ze zlewem i z wszelkiemi wygodami, za cenę roczną rs. 540.—Obejrzeć można każdego czasu na miejscu, przy ulicy Elektoralnej Nr 47, 1-sze piętro, mieszkania Nr 20. D—24789—2—3

Akuszerka A. M.
Nowy-Świat Nr 1. ma pokoje oddzielne, umeblowane dla chorych. D1—2—24908—

U Akuszerki O. Gumińskiej
jest Pokój osobny, z wszelkiemi wygodami.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D1—4—24963—

Poszukuje się od Nowego-Roku na 6 miesięcy, w okolicach środka miasta
Mieszkania
z dobrem wejściem, złożonego z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni i pokoju dla sług i żądanym byłby dość duży salonik. — Nowy-Świat Nr 44, stróż wskaże. D1—3—250.3—

Apartament
umeblowany, jest do wynajęcia na 4 miesiące, złożony z 3-ch pokoi.—Jerozolimska aleja Nr domu 5, mieszk. Nr 9. D1—3—24962—

Dwa Sklepy murowane,
czyli JATKI do sprzedania, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu gdzie mieszczą się jatki rzeźnicze, Nrem 4 i 5 oznaczone.—Nadmienia się, iż w rzeczonych jatkach od lat kilkunastu egzystuje sprzedaż obuwia.—Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 18, w Restauracji. D—24757—2—3

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale **Nr 2**
Sklep
mały, jedno-oknowy, z wejściem z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem. D—23573 -10—12

W domu pod Nrem 11 przy ulicy Bednarskiej do wynajęca od 1 stycznia 1880 r.
SKLEP
na Razurę, w którem od lat kilkunastu egzystuje, lub też na inny proceder, z pokojem i piwnicą, za cenę rs. 200 rocznie. D—24744— 2—3

Stosowna nagroda.
W osadzie Biełgoraj skradziono Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 5% z r. 1869 wraz z kuponami z ostatniego półrocza Nr 012,117 na rs. 1,000, Nr 022,135 na 1,000, Nr 024,359 na rs. 1,000, Nr 031,604 na rs. 500, Nr 038,431 na rs. 500 i Nr 039,230 na rs. 500, razem 6 listów zastawnych na 4,500. — Uprasza się PP. Bankierów i zmieniających pieniądze, ażeby raczyli na powyższe numera zwrócić uwagę. Dający znać o wykryciu któregokolwiek z powyższych Numerów Listów Zastawnych otrzyma stosowną nagrodę. — Adres: Ulica Nowo-Wielka Nr 17, w Fabryce pp. Lilpop, Rau i Loewenstein. D—24658— 2—3

Nagrody rs. 5.
Dnia 21 Listopada r. b. przechodząc ulicami Bielańską i Wierzbową około godziny 5 wieczorem, zgubiono czarną **portmonetkę**, zawierającą około 40 rs., kilka notatek i dwa bilety na koncert, na korzyść niezamożnych studentów weterynarji w rzędzie 13.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Długą pod Nr 17, pierwsze piętro numer mieszkania pierwszy. D—24776—2—3

Cztery duże Pokoje
z kuchnią i przedpokojem, suche, widne, z oknami, na ogród, do wynajęcia od Nowego Roku, za cenę rs. 350.—Ulica Oboźna Nr 6. D—24958— 1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Nowego Roku, na 1-szom piętrze
2 Pokoje
i kuchnia za rs. 225.—Ulica Kanonja Nr 18. D—25015— 1—3

W domu przy ulicy Szpitalnej Nr 2, są do wynajęcia
dwa Lokale,
każdy składający się z dwóch pokoi i kuchni. D1—2—25012—

Jest do wynajęcia
Pokój
duży dla dwóch kobiet, przy familji, ze wspólnem wejściem, z usługą, od 8-go Grudnia r. b. Wiadomość u stróża, Elektoralna Nr 1-szy, wprost Banku. D1—2—24987—

POKÓJ
starannie umeblowany, z opałem, usługą, a na żądanie i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, mieszk. 6. D1—5—24973—

Jest do wynajęcia zaraz
Pokój z Przedpokojem
umeblowany, z pościelą, na 1-m piętrze od frontu, z osobnem wejściem, za 16 rubli miesięcznie; oraz 5 Pokoi i kuchnia, ze zlewem i wodą, na 1-m piętrze za 400 rubli rocznie; Pokoik mały za 5 rs. miesięcznie — Wiadomość: Łazienki Kurtza nad Wisłą u Właścicielki. D1—3—24965—

Nagrody Rs. 5
W Sobotę, t. j. dnia 22-go b. m., zgubiono WACHLARZ z kości słoniowej, złocony, z literami S. S., przy kościele **Ewangielickim**, lub w tymże, albo przy wysiadaniu z powozu w hotelu Wiktorja.—Znalazca raczy odnieść na Leszno Nr 11, do Hildta, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. D1—1—25010—

ZGUBIONO!
Dnia 24 b. m., służąca przenosząc odzież z Nalewek, z domu Nr 23, do domu Nr 17, uroniła **portcygar**, zawierający oprócz 3 papierków 25 rublowych, bilet domu handlowego Maurycego Nelken w Warszawie, za Nr 51, z d. 16-go Sierpnia 1879 r., na imie W-go Jakóba Lubelskiego wydany, zaświadczający o przyjęciu na lokację procentową rs. 3,000, do 16-go Października 1879 r.; jakoteż inne notatki. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić portcygar za odpowiedniem wynagrodzeniem do S. Litschitza, Nalewki Nr 23.—Odpowiednie zastrzeżenia gdzie potrzeba poczyniono. D—25065 -1—2

W dniu 25 b. m. t. j. we środę, przechodząc w południe ulicą Rymarską, zgubiono
Portmonetkę.
Łaskawy znalazca raczy odnieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego. D1—1—25057—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою